Arkusz I.

Nr 90. Dnia 25 Kwietnia Środa. Dnia 13 (25) Kwietnia 1877 r.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego" wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 k 20. miesięcznie k. 40, za odniesienie do domów dopłaca się k. 5. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 20, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80.) Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Marka Ewangelisty.
Jutro: ŚŚ. Marcelina i Kleta P. M.
Piątek: S. Teofila Biskupa.
Sobota: S. Witalisa Męczennika.

Wschód słońca o godzinie 4 m. 44 | Długość dnia godzin 14 m. 29
Zachód „ „ 7 m. 13 | Przybyło „ „ 6 m. 47

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": PLAC TEATRALNY Nr 5 dom L. Zabłockiej.

Niedziela: Ś. Piotra Męczennika
Poniedziałek: Ś. Katarzyny Seneńskiej.
Wtorek: ŚŚ. Filipa i Jakóba Apostołów.
Środa: ŚŚ. Anastazego i Zygmunta.

— Podług wiadomości otrzymanych przez telegraf, pociąg, którym Najwyższe Osoby odbywają podróż, przebył pomyślnie Psków i Białystok, w godzinach oznaczonych w wykazie. (D. W.)

— Jego Cesarska wysokość Książę Eugenjusz Maksymiljanowicz Romanowski-Leuchtenberski, raczył przyjechać do Warszawy z St. Petersburga. (D. W.)

— Jego Wysokość Książę Sasko-Altenburski wrócił do Warszawy z za granicy. (D. W.)

Luźne sprawy.

—Z przyjemnością zaznaczamy, że artykulik nasz w sprawie sporów o komorne, zwrócił na siebie uwagę niektórych sędziów pokoju. W rozwinięciu też naszego twierdzenia, że podług istniejącego u nas zwyczaju, klasa niezamożna, zajmująca drobne lokale, płaci komorne z dołu, uważamy za rzecz właściwą wyjaśnić przyczynę powstania tego zwyczaju.

Drobne lokale w stosunku do dużych, są niepomiernie drogie. Jest to fakt znany tak dobrze, iż przytaczanie cyfr jest zbyteczne. Prócz wysokiego komornego, posiadacze drobnych lokali zmuszeni są obywać się bez tych dogodności, jakie są potrzebne nie samym już tylko większym lokalom, jako to: jakiej takiej wentylacji, dobrych pieców, całych podług, drzwi i okien, czystości i t. d. i t. d.

Za te wszystkie braki i za stosunkowo wyższe komorne, lokatorowie stawiają jeden warunek, iż wolno im płacić komorne z dołu, miesięcznie, a nawet mniejszemi ratami wedle możności.

Gospodarze wynajmując drobne lokale klasie ubogiej, z góry przygotowani są na to, że nie mogą mieć rękojmi regularnej zapłaty; za to też dla zrównoważenia ryzyka ustanawiają stosunkowo wyższe ceny, o wiele przewyższające ceny dużych lokali.

Nie podlega wątpliwości, że ceny drobnych lokali obniżyłyby się, gdyby za nie płacono regularnie z góry, kwartalnie — lecz cóż poradzić na to, że całe dzielnice Starego Miasta, okolic nadwiślańskich, fabrycznych i przyokopowych, zamieszkałe przez klasy ubogie, nie mogą zdobyć się na płacenie komornego z góry?

Dla tego też mniemamy, że w razie sporów o komorne jedynie tylko kontrakt piśmienny może usunąć wszelkie wątpliwości— ale z uwagi, że kontrakt obowiązuje obie strony i reguluje stosunki wzajemne dwóch stron, należałoby koniecznie wywrzeć jakiś nacisk na to, aby zarówno jedna jak i druga strona dążyła do spisania kontraktu.

* * *

— Ciekawe doświadczenia wykonał prof. Kühne z Heidelberga, popierające spostrzeżenie zrobione w Ameryce, które w swoim czasie niemało narobiło hałasu, iż na siatkówce (źrenicy) zabitych, może się odfotografować zabójca. Poszukiwania Vernoisa nie doprowadziły do żadnego rezultatu, lecz jak się obecnie okazuje, doświadczenia jego nie były prawidłowe. Kühne unieruchomił gałkę oczną żywego królika w odległości $1\frac{1}{2}$ metra od kwadratowego otworu okiennicy, równego 30 centim. kwadr., zakrył ją na 5 minut czarnem suknem, następnie wystawił ją na trzy minutowe działanie lekko przyćmionego światła dziennego, poczem głowa królika została odciętą, gałka oczna z oczodołu wyjęta przy świetle płonącego sodu, a nakoniec gałka otworzona z pod powiek i zanurzona w 5% rozczynie alunu do dnia drugiego. Na tak traktowanej siatkówce, odrysował się jasny lekko różowy kwadratowy obraz otworu okiennicy, na tle czerwono różowym; na drugiej siatkówce preparowanej w ten sam sposób, lecz wyjętej w 2 minuty po śmierci królika, obraz był biały. Obraz miał 1 milimetr średnicy i ginął na świetle dziennem. Prof. Kühne zajmuje się dalej doświadczeniami w tym kierunku, nazwanemi przezeń optografją — i prawdopodobnie dojdzie on do pięknieszych jeszcze rezultatów.

* * *

— *Tygodnik Illustrowany* zamieścił życiorys hr. Wiktora Baworowskiego, skreślony piórem niespracowanego i bacznego na wszystko co godne podniesienia J. I. Kraszewskiego.

Dowiadujemy się z niego, iż Galicji przybędzie wkrótce nowe ognisko umysłowe w rodzaju fundacji Ossolińskich we Lwowie. Hr. Baworowski całe swoje czynne życie poświęciwszy zbieraniu ksiąg, rękopisów, obrazów, rycin, starożytności i zgromadziwszy tych skarbów imponującą tak co do jakości jako też ilości liczbę, postanowił utworzyć z nich zakład publiczny.

W tym celu wybudował w m. Tarnopolu wspaniały gmach, do którego przewiezione będą zbiory.

Przyszłość fundacji, założyciel zabezpieczył na dochodach swego majątku, a na kustosza jej zaprosił znanego historyka p. Henryka Szmita.

Wybranie Tarnopola na miejsce zakładu a nie Lwowa, gdzie już jest kilka podobnych instytucyj uważane jest za szczęśliwe, może bowiem donioślejsze w społecznem znaczeniu przynieść plony. — Nowe ognisko ożywi, wytworzy miejscową, okoliczną inteligencję.

* * *

— *Gazeta Rolnicza* w Nr 12 podaje w swym odcinku bardzo praktyczny projekt reformy ubezpieczenia bydła od księgosuszu.

Dotąd od każdej sztuki bydła bez względu na jej wartość, opłaca się jednakową składkę i jednakie też pobiera się wynagrodzenie, przez co hodowcy lichego bydła zyskują na klęsce, gdy hodowcy rasy poprawnej—tracą dość dużo.

Słusznie zatem proponuje *Gazeta Rol.* aby wysokość składek ustanawiać od zadeklarowanej wartości bydła.

Motywy tego projektu zasługują na bliższe rozpatrzenie.

* * *

— *Gospodyni wiejska* daje ciągle dowody swej żywotności i bardzo starannej redakcji, która sprawia, że pismo to najzupełniej odpowiada swemu celowi i na szerokie zasługuje rozpowszechnienie.

W ostatnim numerze (7) spotykamy artykuł wstępny p. Jana Jeleńskiego, podnoszący i rozwijający projekt p. Jadwigi Ochorowicz założenia szkoły gospodarczej dla kobiet, w którejby nasze panie zaznajamiały się z najnowszemi postępami gospodarstwa domowego, z racjonalną hodowlą drobiu, z postępowem mleczarstwem, buchalterją zastosowaną do gospodarstwa domowego na wsi, hygieną i t. p. wiadomościami teoretyczno-praktycznemi tak potrzebnemi naszym gospodyniom wiejskim a tak mało przez nie posiadanemi.

Myśl założenia podobnej szkoły ze wszech miar zasługuje na poparcie.

W następnym artykule znajdujemy opisy racjonalnej hodowli kur. Na szczególniejszą uwagę zasługuje opis oddawna używanego we Francji przyrządu do przeglądania jaj. Przyrząd taki jest nader prostym i tanim, oddaje zaś nieocenione usługi hodowcom drobiu.

Usługi te nader łatwo obliczyć, wziąwszy na uwagę, że większa połowa jaj bywa niezalęganą i ulega zupełnemu zepsuciu po kilku dniach pozostawania pod kurą i muszą być wyrzucane, wówczas gdy przy pomocy przyrządu do przeglądania, już po 24 godzinach można odróżnić zalęgniete od niepłodnych, te ostatnie zaś nie podległy jeszcze zepsuciu i jeżeli

W WALCE Z ŻYCIEM

przez

BOLESŁAWA PRUSA.

(Dalszy ciąg. —Patrz Nr 89).

W pół roku po przyjeździe do Warszawy, był już Adam jak w domu. Z natury zdolny, łatwo wyrozumiał ducha czasu i gdy inni rozprawiali tylko o ekonomicznem odrodzeniu całego społeczeństwa, on postanowił na drodze ekonomicznej odrodzić świetność swego własnego imienia.

W salonach bankierów spotykał Adam dość mało jeszcze ogładzonego, ale sprytnego dorobkiewicza, który zrobił już duży majątek, a był na drodze do nierównie większej fortuny. Przy pierwszej rozmowie zubożały magnat Adam i dorobkiewicz pan Rudolf poczuli, że będą sobie bardzo użyteczni: jeden bowiem miał stosunki i nazwisko, lecz potrzebował pieniędzy; drugi miał pieniądze, ale potrzebował stosunków dla siebie, a nazwiska dla potomków. Najwyższem marzeniem Adama było to, aby dzieci jego syna Mieczysława wróciły do rodzinnego mienia i pałacu, a ideałem Rudolfa było znowu to, aby dzieci jego córki posiadały stary herb i jakieś dobra rodzinne.

Harmonja ideałów, wyrodziła harmonję interesów. Niebawem Adam — ostatnie jakie miał kilkanaście tysięcy rubli oddał Rudolfowi, a Rudolf począł mu od sumy tej płacić ogromne procenty. Pan Adam wprowadził Rudolfa na salony arystokratyczne, Rudolf zaś wyjednał mu w pewnej spółce tytuł prezesa i ogromną pensję. Wreszcie pan Adam zaręczył Mieczysława z córką Rudolfa, Rudolf zaś cały swój majątek oddał do dyspozycji Adamowi. Byli oni podobni do dwu ludzi, którzy wspólnemi siłami wchodzą na stromą wyniosłość, przyczem kolejno jeden staje drugiemu na ramionach. Interes krępował ich, lecz pożycie było niemiłe. Każdy z nich sądził, że robi drugiemu łaskę, każdy uważał się za lepszego, obaj mieli różne nałogi i tradycje, obaj nie lubili się i niedowierzali sobie.

Gdy wieść o zaręczynach Mieczysława z dorobkiewiczówną gruchnęła po świecie, ludzie poczęli panu Adamowi kłaniać się znacznie niżej niż dotychczas, pojawili się też nowi krewni w dalszym lub bliższym stopniu. I tylko pani jenerałowa nawskróś legitymistka, kiwając głową mówiła do Adama ze smutkiem:

— Źle się dzieje kuzynie! coraz więcej mezaljansów na świecie...To zaś najgorsze, że i twój syn padł ofiarą tej zarazy.

— Ród nasz, — odpowiadał pan Adam, — posiada zbyt wiele czystej krwi, ażeby się miał lękać związku z dorobkiewiczami raz na pięć wieków.

— Raz na dwa wieki kuzynie, raz na dwa wieki!.. Boć to przecie w roku 16.. wojewoda... ożenił się z drążkową szlachcianką. No, a teraz jest gorzej, znacznie gorzej! — Ten Rudolf nawet podobno nie szlachcic... I powiedziawszy to, ostrożnie pod stołem wydobyła ze złotej tabakierki odrobinkę tabaczki. Pani jenerałowa robiła tak zawsze, ilekroć zdarzyło się jej mówić o nieszlachcie.

— Moja kuzyno, — odparł Adam, — nasienie dębu upada niekiedy na mierzwę, nigdy jednak nie widziano aby zrodziło mierzwę, tylko dąb.

Jenerałowa westchnęła, a po chwili milczenia mówiła znowu:

— Wydajże przynajmniej Helenkę za Zenona. Chłopak wprawdzie nie ma tak bystrego umysłu, jaki dziś w modzie, no — ale za to posiada piękne nazwisko, majątek własny, a przytem i po mnie otrzyma spadek. Twoja Helenka zaś jest wprawdzie piękna i dobrze wychowana, ale posagu nie ma, a dziś każdy pyta przedewszystkiem o posag...

Adama aż ciarki przeszły, gdy to usłyszał. — Cenił on wprawdzie majątek i nazwisko, ale ojcowskie serce wstrząsało się na myśl oddania jedynej córki Zenonowi, którego natura duchowemi skarbami obdarzyła nader oględnie. Mimowoli przypominał sobie, pan Adam, tę twarz, którą miejscowa demagogja porównywała do owczej, to czoło nizkie i w tył podane, oczy mętne i mocno przerzedzone włosy. Przyszło mu też na myśl, że ów Zencio mimo usilnej pracy nad sobą nie był w stanie prowadzić choćby najkrótszej, najłatwiejszej rozmowy, że umiał patrzeć tylko w tę stronę w którą patrzyli inni i że, gdy został na chwilę sam w pokoju zapadał w stan zdenerwowania, bardzo do snu podobny.

— Zostawmy to czasowi kuzyno, — Helenka jeszcze zamłoda!... odpowiadał pan Adam i zwykle potem żegnał się z jenerałową. Sama myśl o połączeniu Helenki z Zenonem, odbierała mu humor. Zdarzały się jednak wypadki, bez porównania doku-

nie do kuchni to przynajmniej do karmienia drobiu są przydatne.

Dziwić się się trzeba, że przyrząd ten u nas nie ma zastosowania. Za zasługę należy poczytać *Gospodyni wiejskiej*, że zwróciła na niego uwagę czytelniczek.

Jedno tylko mielibyśmy do nadmienienia, aby przepisy kucharskie nie były pisane zbyt *specjalnym językiem*. Takie wyrażenia jak: zaglasowała, lejzon, przepasowanie przez serwetę, wytablerowane, potranżerowanie i t. p. dobre są może w książce kucharskiej, ale nie w piśmie poważnem i popularnem.

* * *

— Ponieważ w r. b. ulice Krakowskie-Przedmieście i Nowy Świat mają dostać nowy bruk granitowy, sądzimy iż byłaby to zarazem i najlepsza sposobność do położenia na nich nowych flizów, bardzo dotąd jak na pryncypalne ulice zaniedbanych.

Teraźniejsze chodniki, oprócz niebezpieczeństwa dla nóg, przedstawiają również dla oka szpetną łataninę asfaltu, piaskowca i zwyczajnych kamieni.

Przy olbrzymim ruchu, jaki się tu bezustannie odbywa, koniecznością jest ujednostajnienie flizów i rozszerzenie ich do całej szerokości wolnego miejsca (od rynsztoków do murów kamienicznych).

Właściciele domów a nawet i sklepów tutaj położonych winniby poprzeć przeprowadzenie tego ze wszech miar pożądanego ulepszenia.

* * *

— Żebracy warszawscy pozwalają sobie zawiele. Nie dość że prześladują nas na każdym kroku, okazując do wstrętu swe kalectwa, ale jeszcze nie przyjmują byle jakiej jałmużny!

Przed kilkoma dniami, do zakładu gastronomicznego, nadszedł porządnie ubrany jegomość.

Wyrecytowawszy zwykłą litanję: „biedny wojskowy, wyszedłem ze szpitala, straciłem nogi na usługach ludzkości, prześladowany niesłusznie“ zakończył słowy: „Litościwy panie, wesprzyj nieszczęśliwego.“

Restaurator miał kawał świątecznej szynki, więc też ofiarował ją nędzarzowi. Mniemany nędzarz, odrzucił jednak ofiarę zawoławszy:

— Kiedy byłem panem, moje ogary lepsze mięso jadły!...

Kronika Zagraniczna.

× Ktoby się spodziewał, że wypędzona z Europy gra zahardowna na wielką skalę, znajdzie byt w Afryce. Znany naczelnik dawnego banku gry w Baden Dupressoir znajduje się obecnie w Kairze, gdzie prowadził z Kediwem umowę o otworzenie w stolicy banku gry na wielką skalę. Umowa została zawartą. Dupressoir otrzymał od wice-króla koncesję na lat 30, dającą mu prawo otworzyć w Kairze bank gry z warunkiem utrzymywania swoim kosztem opery włoskiej, teatru francuzkiego oraz cyrku, nadto ma płacić rządowi w ciągu pierwszych trzech lat po pięć miljonów franków rocznie. Przedsiębierca rozpoczął już budowę wspaniałego gmachu na bank rzeczony.

× Stowarzyszenie statystyczne paryzkie, świeżo ogłosiło dane tyczące się kas oszczędności we Francji, opracowane przez p. Malarce.

Sprawozdanie wykazuje olbrzymi rozwój kas w ostatnich szczególniej latach. W r. 1875 ogólny fundusz kas oszczędności wzrósł o 94 miljony, a w r. 1876 nawet o 109 miljonów; w dwóch pierwszych miesiącach bieżącego roku o 25 miljonów, tak że w początku marca r. b. wynosił 800 miljonów!

Przeszło półtrzecia miljona robotników posiada książeczki oszczędności.

× Kradzież rogu wielickiego, dała prof. Łepkowskiemu konserwatorowi zabytków pomnikowych (w Galicji zachodniej) powód do uczynienia Radzie miasta Krakowa wniosku, iżby zabytki i pamiątki cechów rzemieślniczych, zostały opisane, zinwentaryzowane, otaksowane i pod opiekę gminy wzięte. Pan Łepkowski projektuje urządzenie muzeum miejskiego, w któremby zabytki te bez naruszenia praw własności instytucyj, które je posiadają, jako depozyty składane były. Na sesji d. 5 b. m. wniosek ten przedstawiony został Radzie miasta Krakowa.

× Połów śledzi dużych tak zwanych nordlandzkich, u nas nazywanych szotami, przy brzegach Norwegji nie miał miejsca w końcu roku zeszłego. W roku zeszłym odbywał się tylko połów letni tak nazwanych śledzi tłustych (u nas ulikami zwanych). Tych ostatnich jeszcze jest 60000 beczek przygotowanych na wywóz za granicę— a ponieważ pora ich już mija, przeto śledzie powinny być bardzo tanie.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności* w upłynionym miesiącu marcu r. b. utrzymywało w domach instytutowych w średniem przecięciu dziennie:

Starców i kalek obojej płci osób 254, sierot obojej płci 249. Obiadów gościnnych wydawano dziennie osobom 97, zupy rumfordzkiej osobom 124.

Oprócz tego Towarzystwo udzieliło wsparcia: w pieniądzach rs. 201 kop. 85 osobom 134, w lekarstwach osobom 60.

W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 918.

Do 18-tu sal ochron uczęszczało średnio dziennie dzieci 1910.

Z funduszów kasy pożyczkowej, udzielono pożyczki niezamożnym rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się 49, w kwocie rs. 5052 kop — do zwrotu w 12-tu ratach miesięcznych.

Stan funduszów rozporządzalnych Towarzystwa był następujący:

Z końcem miesiąca lutego 1877 r. pozostało w kasie gotowizną rs. 492 kop. 29½; w ciągu miesiąca marca 1877 roku wpłynęło rs. 4080 kop. 30½. Było więc razem rs. 4572 kop. 60.

W ciągu tegoż miesięca wydano rs. 4468 kop. 77.

Pozostało zatem z końcem miesiąca marca 1877 roku rs. 103 kop. 83.

Asygnacyj zaś zatwierdzonych do wypłaty i oczekujących realizacji pozostało na rs. 648 kop. 41.

Warszawa dnia 17 kwietnia 1877 r.

Prezes Administracji Ogólnej *A. Preyss.*

Członek Sekretarz Towarzystwa *K. Dąbrowski.*

— *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.* — Podaje do wiadomości, iż z procentów od kapitału zapisanego przez ś. p. Jakóba Flatowa, bankiera warszawskiego na rzecz podupadłych kupców lub wdów po nich pozostałych Rada Miejska łącznie z członkami komitetu ustanowionego do wykonania zapisu na posiedzeniu z dnia 14 (26) marca r. b. przyznała w roku bieżącym sześć wsparć w ogólnej sumie rs. 700 i stypendjum w sumie rs. 80, następującym osobom, a mianowicie:

1) Zofji Flatow, rs. 200.
2) Józefowi Winkler rs. 100.
3) Hipolitowi Strukczyńskiemu rs. 100.
4) Bronisławie Kutkorowskiej rs. 100.
5) Małce Filzenhart rs. 100.
6) Szmulowi Włedawer rs. 100 i stypendjum
7) Józefowi Horowitz rs. 80.

Wsparca takowe i stypendjum, pomienionym osobom wręczone zostały.

Członek zarządzający czynnościami Rady *K. Puchalski.*

Sekretarz Rady *J. Magnuski.*

— *Sprawozdanie tygodniowe domu handlowego* **M. Baranowski** et **Comp.** *w Gdańsku.* Sobota, dnia 21 Kwietnia 1877 r. — Powietrze mieliśmy w bieżącym tygodniu ponure, połączone często z deszczem i śniegiem. Powietrze to niekorzystnie na oziminy wpłynęło, jednakże z uprawą ziemi pod jarzyny cokolwiek postąpiono.

W Anglji powietrze było bardzo zmienne, częste deszcze i zimna. Interes pszeniczny przeszedł tamże gorączkowy tydzień i od przeszłego tygodnia ceny o 4 do 6 sh. za kwarter podskoczyły, również i za mąkę płacono do 4 sh. wyżej. Nie spekulacja wywołała obecną sytuację, ale zmniejszone zapasy potrzeba zaopatrzyć, aby do przyszłych żniw wystarczyły; tudzież i prawdziwe rozpoznanie sprawy wschodniej i przypuszczenie, że w razie wybuchu wojny trzeba będzie chleb i mąkę na Czarne morze posyłać, sprowadziły ożywiony interes. Londyn notował w poniedziałek zwyżkę na pszenicę o 1—2 sh. Ładunki z nad Baltyku, tamże trudno było można sprzedać, ponieważ żądania tutejszych wywozowców były za wysokie. Liverpool, Hull, Leith i New-York wyżej, również i Francja, Hollandja, Belgja, Berlin, płacił wczoraj lepsze ceny a mianowicie za pszenicę 5 M., za żyto 3 M.

Nasz targ pszeniczny był w tym tygodniu bardzo stały i ceny przy dobrym pokupie z dnia na dzień się podnosiły. W czwartek tylko było usposobienie w skutek niepomyślnych wiadomości wątłe tak, że ceny o 6 — 7 M. na tonnie tego dnia spadły. Jednakże już wczoraj znów tendencja się poprawiła. Żyto w dobrym popycie.

GATUNEK ZBOŻA	Tonna z 2000 funt. celnych 2442 f. pud.		Waga hollenderska		Korzec warszaw. Waga pudewa	
	Marek		Funtów		Ruble i kopiejki	
	od	do	od	do	od	do
Pszenica:					korzec 242	polski funtów
Jara obsadzona..	230	238	127	131	9.70	10.04
Czerwona.......	232	237	127/8	129	9.78	10.00
Pstra...........	242	245	124/5	126	10.21	10.34
Jasno-kolorowa..	247	—	128/9		10.42	—
Piękna..........	257	—	132	—	10.84	—
Piękna wysoko-pstra.........	260	261½	131/2	132/3	10.97	11.03
Żyto:					korzec 230	polski funtów
Krajowe........	174	177	123	125	7.09	7.21
Polskie ziarniste.	174	—	125	—	7.09	—
Jęczmień:					korzec 202	polski funtów
Dwurzędowy....	162	172	105	116	5.75	6.10
Czterorzędny....	144	150	103	108	5 13	5.32
Groch:					korzec 260	polski funtów
Podług gatunku.	133	146	—	—	6.08	6.67
Wyka.........	110	125	—	—	5.02	5.71

Banknoty rossyjskie 233.

czliwsze. Pewnego razu, na jakimś balu publicznym, Adam usłyszał niechcący rozmowę, prowadzoną przez dwu nieznanych mu mężczyzn.

— Ciekawym,—mówił jeden,—na jakiej zasadzie wybrano go na prezesa spółki. Przecież ani nudząc się na wsi, ani hulając za granicą nie miał sposobności obeznać się z operacjami handlowemi.

— Co chcesz,—odparł drugi,—on się zna lepiej na handlu niż nasi najsprytniejsi finansiści. Sprzedał przecież swoje przekonania, nazwisko i syna za kilka miljonów z górą, no—a przyznasz, że to wcale ładny interes.

Uwag podobnych pan Adam nie brał nigdy do siebie, nie obrażały go też, choć boleśnie drażniły. Wierzył on w swoją ideę, a ludźmi, którzy nie mogli się wznieść do zrozumienia jej—pogardzał. Żałował też, że nie może dziś, jak ongi nieboszczyk ojciec, za pomocą hajduków nauczyć rozumu demagoga, który o jakimś nieznanym mu prezesie odzywał się w sposób zdradzający zbyt małe uszanowanie dla jego tytułu, a może—i dla herbu.

Tymczasem zaś wypadki szły naprzód i plany Adama dojrzewały. W tym jeszcze roku Mieczysław miał ukończyć szkołę politechniczną, ożenić się z córką Rudolfa i jako inżynier objąć kierunek bardzo korzystnego interesu. Kapitalista chciał córce w posagu kupić dobra posiadające nieobliczoną wartość, ze względu na bogactwa kopalne, znaleziono w nich bowiem węgiel i kamień litograficzny. Ale Adam ani słyszeć o tem nie chciał, kładąc za pierwszy warunek małżeńskiego związku młodej pary ten, aby Rudolf nabył dziedziczne dobra ich rodziny, które Adam przed kilkoma laty sam sprzedał, a które obecnie znowu na licytację wystawiono. Majątek ten był zniszczony, pałac prawie w zwaliskach, lasy wycięte, gorzelnie i browary od wielu lat nieczynne. Rudolf też wszelkiemi siłami walczył przeciw kupowaniu go, ale Adam uparł się. Twierdził, że celem jego życia był powrót do gniazda ojców i że rody pozbawione starodawnych siedzib swoich marnieją. Gdy zaś w końcu zagroził zerwaniem umowy o małżeństwo, Rudolf mimo gniewu i żalu ustąpił i polecił adwokatowi swemu rozpocząć starania o kupno.

II.

Pewnego dnia, jakoś po Nowym Roku, siedział pan Adam w swoim gabinecie i myślał o tem: w jakiby sposób przepędzić wieczór dzisiejszy? W chwili gdy wybór wahał się między resursą i wieczorem u pewnego bankiera, skrzypnęły cicho drzwi i ukazał się lokaj z listem na srebrnej tacy.

— Od Mieczysława! szepnął prezes z uśmiechem, zwolna przecinając kopertę. Pewnie mi donosi o jakimś nowym pomyśle dla powszechnego dobra. Kochany marzyciel...

A potem dodał:

— Szczęściem—ja za niego myślę o tem co dotyczy rodziny... Inaczej rozpłynęlibyśmy się w tej powszechności...

„Mój ojcze! pisał Mieczysław. Pamiętasz, że wyłącznie z własnego popędu wstąpiłem do szkoły politechnicznej, o brak chęci zatem posądzać mnie nie będziesz. Do ukończenia wydziału brakuje mi obecnie tylko pół roku, ale... nie wiem doprawdy jak dalej będzie. Czuję się okropnie znużonym. Niekiedy tracę pamięć tak, że nie mogę kilku liczb dodać,—niekiedy znowu bywam tak rozdrażniony, że obawiam się szaleństwa. Lekarze radzą mi przynajmniej rok odpocząć, lecz z drugiej strony sumienie przypomina mi, że kraj czeka na zdolnych pracowników, a ty ojcze i pan Rudolf na kierownika nowego przedsiębierstwa. Odpisz mi więc co myślisz, gdyż jeżeli okaże się konieczna potrzeba, w takim razie zapomnę o moich przywidzeniach i jakoś przebieduje ten czas, dość zresztą krótki. Wyznać jednak muszę, że roczny wypoczynek byłby prawdziwą ulgą dla mnie, a może tylko dla mojego lenistwa.“

Pan Adam w ciągu odczytywania tego listu bladł i rumienił się. Co za fatalny zbieg wypadków, co za niepojęty kaprys, aby chcieć odpoczywać cały rok wówczas, gdy byt rodziny wisi na włosku! Rok odpoczywać?... a cóż się w takim razie stanie z nowem przedsiębierstwem, które na niego tylko czeka?... Kiedy ożeni się z córką Rudolfa?... Kiedyż wreszcie cała rodzina powróci do dziedzicznego majątku?

A tu w dodatku Rudolf co tydzień prawie zapytuje: kiedy Mieczysław szkołę ukończy? jakby sam o tem nie wiedział. A tu, co gorsza, znaleźć się może dla córki kapitalisty inny konkurent! bo dziś jest bardzo wielu świetnych bankrutów, a bardzo mało posażnych panien, które o tytuł dbają.

— Energji! szepnął Adam,—tu przecież nie o mnie chodzi, tylko o ród...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Maurycy hr. Dzieduszycki.

† Ze Lwowa doszła nas smutna wiadomość o zgonie Maurycego Dzieduszyckiego, niestrudzonego a uczonego badacza dziejów ojczystych, żarliwego publicysty, dobrego chrześcjanina i szlachetnego obywatela, zarabiającego przez cały żywot piórem i czynem na poczciwe imie.

Autor „Skargi i jego wieku“ zamknął oczy niespodziewanie — rzeźwy i krzepki skończył właśnie przed kilkoma dniami życiorys zgłasłego swego przyjaciela Wincentego Pola, nie przeczuwając zapewnie tak szybkiego z ukochanym druhem połączenia.

Zgasł nie dokonawszy wielu jeszcze zadań o wypełnieniu których marzył jego młodzieńczy prawie, bystry umysł.

Lecz to, co mu skończyć dano, przekaże pamięć jego potomnym i na długo starczyć im będzie.

Dzieduszycki urodził się w r. 1814 w Rychcicach (ztąd pseudonim Franciszka Rychcickiego) z ojca Ludwika i matki Domicelli Bielskiej.

Wychowaniec szkół jezuickich w Tarnopolu, w których podówczas sumienni byli pedagogowie, oddawał się z zapałem naukom klasycznym nie przepominając zarazem uczyć się swego rodzinnego języka i literatury.

Skończywszy kursa tarnopolskie udaje się na uniwersytet lwowski, gdzie pracuje z zapałem, przyswajając sobie wszystkie główniejsze języki nowożytne.

Zajrzawszy raz do książnicy Ossolińskich, choć młodzieniec i do przeglądania starych ksiąg nie tyle co dojrzały wiek przykłonny — nabiera przecież Dzieduszycki wielkiego w mozole tym zamiłowania i kieruje się stanowczo na badacza zamierzchłej przeszłości.

A jak dziś ostatnią pracą jego było wspomnienie przyjaciela, tak i w r. 1843 pierwszy raz jął się pióra spłacając w *Wspomnieniu pośmiertnem* dług pamięci przyjacielowi Józefowi hr. Duninowi Borkowskiemu.

Dzieł Dzieduszyckiego jest poczet wielce pokaźny— z nich główniejsze tylko tu wspomnimy jak:

„Krótki rys dziejów i śpiew Lisowczyków“ (2 tomy);

„Tadeusz Dzieduszycki i początki konfederacji barskiej;“

„Piotr Skarga i jego wiek“ (2 tomy) — wydanie drugie uskuteczniono w r. 1868;

„Zbigniew Oleśnicki“ (2 tomy);

„Kronika domowa Dzieduszyckich;“

„Święty Stanisław biskup krakowski w obec dzisiejszej dziejowej krytyki;“

„Żywot Wacława Hieronima Sierakowskiego;“

„Powieść z dawnych czasów;“

„O samobójstwie.“

Dzieła powyższe prócz dwóch ostatnich publicystycznej natury, zjednały Dzieduszyckiemu sławę znakomitego historjografa, której nie zaćmią wycieczki namiętne przeciwników, wojujących przeciw katolickiemu rzeczy tych duchowi.

I w innych także gałęziach piśmiennictwa wpływ Dzieduszyckiego był znaczny; w studjach, powieściach a nawet w dramacie ujawniał swe przekonania i wywieszał chorągiew swego obozu.

Pracował też Dzieduszycki jako urzędnik, na którem to stanowisku doczekał się tytułu radcy dworu i zaszczycony został honorowemi odznakami.

W roku zeszłym powołano go do sejmu galicyjskiego; śmierć przerwała pracę, której tu dla dobra kraju już przedsiębrał.

Był też Dzieduszycki członkiem akademji krakowskiej i rzec można szczerze, iż czoło powag jej stanowił.

Widzimy więc żywot pełen pracy ciężkiej, zacny i cnotliwy.

Dziś trudno zaiste o podobnych Dzieduszyckiemu pracowników w ducha warsztacie.

Niech więc śpi spokojnie Maurycy — pamięć jego czynów nie zginie z dniem dzisiejszym!

TEATR.

—B— Debiut panny Szczepkowskiej w partji Azuceny w „Trubadurze“ wywarł na nas wrażenie, jakiego doznaliśmy już niejednokrotnie wobec pojawiającego się od czasu do czasu w operze naszej pięknego i obiecującego materjału. Do pragnienia aby z takich materjałów wytwarzały się siły odżywcze, zdolne podźwignąć upadającą operę — łączy się obawa, ażeby siły te pozostawione bez kierunku i niestosownie użyte, nie zmarniały, jak to niestety tyle razy się już zdarzyło.

Brak wszelkiej szkoły od pierwszegu kroku na scenie i nieopatrzny szafunek głosem w partjach niezastosowanych do skali, natury i siły jego,—zgubiły już u nas niejednę śpiewaczkę. *Nomina sunt odiosa* ale nie brakowałoby nam nazwisk na poparcie naszego twierdzenia.

Panna Szczepkowska jest córką artysty, który wciągu długiej dla opery naszej pracy, poznać musiał dokładnie wszystkie trudności i szkopuły grożące młodym nierozwiniętym zdolnościom. Doświadczenie ojca może uchronić córkę od losu niejednej z jej poprzedniczek, przypominając ciągle debiutantce rzadko dziś praktykowaną zasadę: że trzeba zaczynać od małych ról a zdążać cierpliwie do większych—oraz złote słowa Tosiego, które po upływie stu kilkudziesięciu lat niezbitą zawsze zostaną prawdą: „Mówią że jesteś pani dobrą śpiewaczką; więc zaśpiewaj mi gammę abym się przekonał czy posiadasz instrument przydatny do wykonania wszystkiego co zechcesz; potem *powiesz* mi arję, a wtedy duszy twojej posłucham.“

Instrument, którym włada panna Szczepkowska (mówiąc językiem Tosiego), zaliczyć wypada raczej do nizkich mezzo-sopranów, aniżeli do kontr-altów. Różnicę tę upatrujemy nie tyle może w skali głosu, ile raczej w ogólnym jego kolorycie i w naturze brzmienia. Górny rejestr silny jest i czysty, dolny przyjemny, sympatyczny — *medium*, słabo dźwięczy i potrzebuje starannego wyrobienia.

Czy panna Szczepkowska uznaje tak jak Tosi ważność gammy — nie wiemy. Partja Azuceny oparta jest na deklamacji i wymaga więcej siły, aniżeli umiejętności. Tę siłę, ten akcent dramatyczny posiada debiutantka — i na nią widocznie wiele liczyła, wybierając na pierwszy występ tę mianowicie a nie inną rolę. Ale zdarza się nawet tragicznej Azucenie, że potrzebuje tryl uderzyć, gdy więc panna Szczepkowska na samym wstępie (w arji „Stringhe la vampa“) wyłamuje się z pod wyraźnej woli kompozytora, upoważnia tem samem do wniosku, że umiejętność, szkołę, na drugi plan odsuwa.

Wniosku tego stawiać nie chcemy — pamiętając, że mamy do czynienia z debiutantką, przed którą otwiera się cała przyszłość pracy i studjów; w tej chwili ograniczymy się tylko na życzliwej uwadze, że deklamacja nie jest wszystkiem, że effekty na wysokich i na nizkich nutach, nie zastąpią prawidłowego wyrobienia średniego rejestru — w granicach którego normalny śpiew się rozwija.

Pierwsze kroki na scenie panny Szczepkowskiej, pomyślnie wróżyć się zdają o dalszym przebiegu jej zawodu artystycznego. Obok zasobów wokalnych, przedstawiających się w postaci pięknego materjału, obok prawdziwego temperamentu dramatycznego, debiutantka złożyła wczoraj świadectwo muzykalności w czystej zawsze intonacji, w dobrem przestrzeganiu rytmu — i intelligencji artystycznej we właściwem akcentowaniu frazesów. Są to wszystko zadatki na utalentowaną artystkę, którą prawdopodobnie opera nasza pozyska w pannie Szczepkowskiej, jeżeli debiutantka zechce prócz tego pracować nad grą i nad poprawieniem niewyraźnej wymowy.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Na odbytem wczoraj biologicznem posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego dr Wacław Mayzel mówił o pierwszych zmianach w embrionie, oraz o istocie zapłodnienia. Nie mogąc, z powodu braku czasu wyłożyć wszystkiego, odłożył drugą połowę na przyszłe posiedzenie. Następnie kand. Bronisław Znatowicz asystent przy katedrze chemji, zdał sprawę o odkryciu profesora Radziszewskiego, dotyczącem fosforescencji lofiny i innych związków należących do grupy aldehydów. Sprawozdanie to zostało potwierdzone doświadczeniami.

= Na wczorajszem posiedzeniu II-go kryminalnego departamentu Izby sądowej, rozstrzygano ostatecznie sprawę Jarosza i Rzeczkowskiego, włościan ze wsi Dąbrowa, powiatu Mławskiego, obwinionych o zamordowanie małżonków Grodkowskich i podpalenie domostwa, w którem ci mieszkali.

Było to w czerwcu roku zeszłego.

Nad granicą pruską, w folwarku Rywoczyn, mieszkali małżonkowie Grodkowscy, ludzie znani z zamożności.

W nocy z 21-go na 22-gi czerwca, niewiadomi złoczyńcy zamordowali Grodkowskich i następnie podpalili budynki.

Pozostał jedynie, jako wskazówka, ślad morderców, dość łatwy do odnalezienia, gdyż jeden z nich był w obuwiu, a drugi bosy.

W takim samym stanie znaleziono na drugi dzień podsądnych w wiosce Wierzbowo, gdzie opowiadali oni o zabójstwie Grodkowskich i pożarze, podczas gdy nikt inny wiedzieć tego jeszcze wskutek odległości nie mógł.

Poszlaki te wraz z brzydką konduitą Jarosza i Rzeczkowskiego, podejrzanych o prowadzenie kontrabandy, przywiodły ich ostatecznie przed kratki sądowe, tembardziej, że Grodkowskiego także uważano

Z LONDYNU.

20 kwietnia 1877 roku.

Pospieszam ze sprawozdaniem z ciekawego procesu, który się odbył dnia dzisiejszego przed angielskim trybunałem zwanym *Probate and Divorce Court* (sąd w sprawach testametowych i rozwodowych). Ściągnął on wiele polaków mieszkających w Londynie do sali sądowej, a rezultat jego zainteresuje zapewnie niektóre rodziny mieszkające w kraju.

Sprawa szła o zwalenie testamentu hrabiego Pawła Strzeleckiego, który umarł w Londynie 6-go października r. 1873. Rodzina nieboszczyka twierdziła, że ostatnia ta wola, pod datą 2-go października wspomnianego roku, była nieregularną i wykonaną, gdy chory był już nieprzytomnym, nie rozumiał jej treści i nie był panem własnej woli. Jako powód przedstawił się pan de Słupski, jako podsądny pan Sawer, bankier, oraz wykonawca testamentu i główny spadkobierca nieboszczyka.

Z mów adwokatów pokazało się, że nieboszczyk był rodem z Polski. Po kilkuletnich podróżach osiadł on w Londynie, gdzie wnet złożył dowody rzadkiej, wrodzonej sobie dobroci serca i szlachetności charakteru.

Podczas moru głodowego w Irlandji (w roku 1847 1848) odznaczył się taką ofiarnością, iż królowa angielska mianowała go kawalerem *(Knight)* tutejszym.

Krewni jego mieszkali w Rossji, ale nie spotkał się z nimi przeszło lat 40.

Nieboszczyk uzyskał wnet po osiedleniu się w Londynie wstęp do najlepszych kół angielskich, a szlachetność jego postępowania zjednała mu ogólny szacunek.

Poznawszy rządców domu bankierskiego *De Vaux i Sp.* powierzył takowym swoje interesa pieniężne. Podsądny w obecnym procesie, p. Sawer, był i jest naczelnikiem tej firmy.

Nieboszczyk ułożył pierwszy swój testament w r. 1870, czyniąc pana Sawer'a głównym spadkobiercą. Pomiędzy innemi legatami, zapisał wtedy żonie zmarłego swojego brata 1000 funtów szterlingów.

W jesieni r. 1873 zapadłszy na śmiertelną chorobę wątroby, wezwał pana Sawer'a do siebie.

Gdy pan Sawer przybył 2-go października do pomieszkania hrabiego przy ulicy *Saville-row*, ten pokazał mu inny testament, odsądzający bratowę swoją od wszelkich legatów, tudzież powiększający hrabiego innych legatarjuszów.

Hrabia powierzył ten dokument pann Sawer'owi, celem uzyskania sądowego poświadczenia, czyniącego go ostatnią wolą chorego. W cztery dni po dopełnieniu tej formalności zmarł testator. Pan Sawer objął jego spuściznę i legaty wymienione spłacił.

Powód i rodzina nieboszczyka założyli następnie *caveat* (ostrzeżenie), żądając, aby podsądny dowiódł, że testator był przy pełnych zmysłach i woli, podpisując ostatni swój testament.

Pierwszym świadkiem strony podsądnej był *The Right Honorable Willam E. Gladstone M. P.* (Najzaczniejszy W. E. Gladstone, członek parlamentu, były pierwszy minister angielski).

Adwokat pana Sawer'a: Znałeś pan osobiście testatora, hrabiego Pawła Strzeleckiego?

P. Gladstone: Znałem go przez lat 20 z okładem.

Adw. Racz wyrazić swoje zdanie o jego charakterze.

P. G. Był to człowiek wyjątkowy, rzadkiej nauki, szczególnie i wszechstronnie doświadczony i najszlachetniejszego charakteru; najrozsądniejszy, najlepiej zrównoważony *(even-balanced)*, najsilniej nad sobą panujący człowiek, jakiego widziałem kiedykolwiek. W istocie, celował on nad ogółem ludzi pod temi względami.

Adw. Cieszył się on, o ile słyszałem, zupełnem zdrowiem, prawie na kilka dni przed zgonem?

P. G. Tak jest. Nazywaliśmy go jednym z naszych „starych młodzeińców.“ Wielce mnie zadziwiła wiadomość, iż zapadł na śmiertelną niemoc.

Adw. Byłeś pan u niego 3 go października, w dniu wykonania testamentu?

P. G. Byłem.

Adw. Gdy widziałeś się z nim przy tej sposobności, czy sądziłeś go zdolnym do wykonania ostatniej woli?

P. G. Wydawał się nie tylko przytomnym, lecz okazywał w wysokim stopniu tę równowagę umysłu i chłodną moc nad sobą, które go cechowały przez całe życie. Rozmowa moja z nim wywarła na mnie wielkie wrażenie. Zwrócił on ją na swoją przeszłość, mówiąc, że pożegna świat w zgodzie ze wszystkimi

za promotora kontrabandy, a dom jego za miejsce schadzek kontrabandzistów.

Sąd jednak okręgowy, pod którego rozpatrzenie przyszła sprawa, nie podzielił tego zapatrywania i dla braku dowodów, uwolnił oskarżonych od sądowej odpowiedzialności.

Przeciw temu wyrokowi, prokurator założył protest, opierając się na czterech punktach, streszczających dość silne poszlaki, obciążające podsądnych.

W dniu wczorajszym rozbierano ostatecznie sprawę i — pomimo dzielnej przemowy obrońcy przysięgłego p. Kirszrota, w której rozebrane były poszczegółowo wszystkie poszlaki, a także zeznanie świadków — sąd uznał Jarosza i Rzeczkowskiego za winnych, skazawszy ich na dwadzieścia lat zesłania do ciężkich robót i następnie wieczyste osiedlenie w Syberji, z pozbawieniem wszelkich praw.

= Na rogu ulic Królewskiej i Mazowieckiej, od lat kilku zaprowadzony został asfalt, który mimo nieustannego naprawiania go, znajduje się ciągle w smutnym stanie, a obecnie doszedł już do tak opłakanego stanu, że dorożki i powozy wolą jechać bokiem ulicy, po zwykłym bruku, niż narażać resory ekwipaży, na łamanie się na dziurach i wybojach drogi asfaltem wylanej. Otóż chcielibyśmy z tego powodu zwrócić uwagę osób interesowanych na nowy sposób użycia asfaltu na bruk. Sposób ten zapewnia temu materjałowi niezwykłą trwałość i wytrzymałość. Zastosowano go między innemi z zupełnem powodzeniem na jednej z najwięcej ruchliwych ulic Rzymu, gdzie bruk kostkowy asfaltowy od trzech lat bez żadnej naprawy, przez cały ten przeciąg czasu funkcjonuje. Kostki asfaltu wytłaczane są na sucho i tworzą cegiełki kwadratowe, na blizko trzy cale grube i przeszło cztery cale szerokie. Trwałość i wytrzymałość tego systemu używania. asfaltu na bruk, z nadmiarem wynagradza większe nieco koszta. Byłoby do życzenia aby zarząd miasta sposobem próby, nowy ten rodzaj bruku na której z ulic Warszawy zalecić wykonać.

= Siemiradzki fotografował się w tych dniach w kilku pozach w zakładzie fotograficzno-artystycznym p. Twardzickiego.

= Na sobotnim wieczorze Rychtera odśpiewa pani Kleczyńska trzy nieznane dotąd Moniuszkowskie pieśni.

= Bibljografja polska pod tyt. „Katalog nowych książek“ za miesiąc marzec wyszła z druku i jest do nabycia w znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji.

= W mieście Łomży mają być wybudowane w bieżącym roku koszary na skład efektów wojskowych. Koszta obliczono na jedenaście tysięcy rubli.

= Dziś pod właściwą rubryką umieszczamy program koncertu studenckiego odbyć się mającego w niedzielę dnia 29 b. m.

= Rodak nasz p. Mierzwiński, który przed kilkoma laty debiutował z niepospolitem powodzeniem w teatrze wielkiej opery paryzkiej a następnie przez lat kilka śpiewał z kolei na scenach lyońskiej i marsylskiej jak nam donoszą, powraca znów do Paryża dokąd powołuje go dyrektor wielkiej opery paryzkiej p. Halanzier.

= W dniu wczorajszym w godzinach porannych odbywała się próba chórów z opery Moniuszki: „Beata.“

= Sprzedaż biletów na koncert studencki idzie pomyślnie. — Pomoc przyjdzie młodzieży w samą porę.

= Najnowszą powieść Wiktora Cherbulier p. t. „Samuel Brohl et compagnie,“ zaczęto tłomaczyć do jednego z pism perjodycznych.

= Kradzieże w mieście naszem — pod względem liczby — przybierać poczynają rozmiary zatrważające. Smutny to objaw, którego komentowania nie bierzemy na siebie.

Wczoraj np. byliśmy świadkami bezczelnej kradzieży dokonanej z całą śmiałością i odwagą, cechującą wytrawnego rzezimieszka.

Na ulicy Senatorskiej istnieje *brama*, będąca sklepem różnych obrazów, przyborów malarskich, fotografij i t. p. Staje w niej zazwyczaj bardzo wiele osób oglądających nowości reprodukcyjne. Otóż wczoraj o godzinie 3ej po południu—gdy znajdowała się „w bramie“ dosyć znaczna liczba osób, do jednej z dam podchodzi chłopiec i ze zwinnością filuta wyciąga z kieszeni portmonetę.

Dama wydaje okrzyk, na który zbiegają się obecne w bramie osoby; pomimo wymykania się usilnego, udało im się pochwycić śmiałka.

Sprawcę kradzieży i *corpus delicti* portmonę, odstawiono do kancellarji cyrkułowej, celem.... dalszego postąpienia.

= Dzisiejszy wieczór Towarzystwa muzycznego, zapowiada się nader ponętnie. W doborowym programie utwory: Mendelsohna, Beethovena i Rubinsteina, na estradzie wykonawcami: Adamowski, Barcewicz, Michałowski i Poorten,—czy to nie dość, jak na środowy wieczór? — Nadto miłośnicy talentu pp. Poortena i Adamowskiego, po raz ostatni będą mieli sposobność usłyszenia ich dzisiaj przed wyjazdem za granicę. Jest to tedy niejako pożegnalny ich występ.

= Na bezprawia złodziei w okolicy Placu Ś-go Aleksandra, jak się pokazuje, nie ma żadnego hamulca.

Zanotowaliśmy przed paroma dniami kilka faktów nader śmiałej kradzieży nocnej, dziś donoszą nam, iż wczoraj o godzinie 6-tej z południa usługującym w cukierni p. S... wykradziono bieliznę, dzisiejszej zaś nocy w domu p. L..., również opróżniono górę z bielizny.

Gwałtu co się dzieje... na placu Św. Aleksandra!

= W dniu 22-go maja znów w Banku Polskim, odbędzie się sprzedaż, drogą publicznej licytacji jednego z większych majątków położonych w guberni lubelskiej. Majątek ten zwany Niedźwiada, obejmuje około 135 włók ziemi. Spłata odbywać się będzie drogą amortyzacji — szacunek licytacyjny rs. 75000.

= Jeżeli wierzyć można repertuarowi teatralnemu, w bieżącym tygodniu usłyszymy jeszcze raz na wielkiej scenie „Trubadura“, a w nim pannę Jańską, mającą wystąpić w roli Azuceny. Znawcy, którzy mieli sposobność słyszeć kontralt panny Jańskiej, wykształcony pod kierunkiem pani Marchisio, oddają mu pochwały, a ponieważ o dobre kontralty bardzo trudno, przypuszczać więc należy, że pierwszy występ panny Jańskiej na scenie warszawskiej powiedzie się szczęśliwie.

= „Kwartalnika Kłosów“ pierwszy tom wyszedł już z druku.

— Telegrafują z Rygi, że przedonegdaj wieczorem, około Dynaburga przepłynęło przez Dźwinę zachodnią pięć barek, po raz pierwszy tej wiosny. Przepływ około Domesnera jeszcze zatorowany lodem. Na oczyszczenie zatoru oczekuje 500 statków.

— W południowych guberniach cesarstwa śnieg topnieje powoli, tworząc ciągle nowe strumienie, sprawiające caraz większy przybór wody w rzekach. Wylew Dniepru przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Kijów ma boczne ulice częścią zalane. Rzeki Sura i Penza wezbrały niesłychanie. Pod miastem Penza rzeka tego nazwiska zalała siedmiowiorstową przestrzeń. Takie powodzie wywołują drożyznę artykułów żywności.

— Z liczby próśb podanych w ostatnich czasach do departamentu handlu i przemysłu w ministerstwie finansów o wydanie przywilejów na różnego rodzaju odkrycia i wynalazki, zwróciła na siebie szczególną uwagę prośba cudzoziemca Belville, o wydanie mu 10-cio-letniego przywileju na wynalezioną przezeń muszynę parową, która przy najsilniejszem działaniu pary nie ulega wypadkom pęknięcia ani też rozerwaną być nie może.

— Na posiedzeniu ruskiego towarzystwa chemików w Petersburgu odbytem 19 b. m. p. Sieczonów zakomunikował ciekawe swe spostrzeżenia poczynione w poszukiwaniach nad chłonieniem przez krew kwasu węglowego. Sprawozdanie znajduje się w Nr. 99 *Golosa*.

Nekrologja.

† Dnia 26 b. m. to jest we czwartek, odbędzie się w kościele Ś-go Aleksandra o godzinie **10tej** z rana Wotywa żałobna za spokój duszy ś. p. Franciszka **Röhr,** doktora, medycyny, na którą pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —6368—

† Jutro we czwartek, jako w siódmy dzień po zgonie ś. p. Józefy **Budziszewskiej,** zmarłej po kilkonastodniowej ciężkiej chorobie, odbędzie się za spokój jej duszy Wotywa żałobna o godzinie **10tej** rano w kościele Opieki Ś-go Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu wprost ulicy Królewskiej.

† Jutro w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca przy ulicy Krakowskie Przedmieście obok skweru, odprawioną zostanie o godzinie **10tej** z rana żałobna Wotywa za duszę ś. p. **Jana Netto**, emeryta, jako w 18 rocznicę śmierci, na którą syn i córki pozostałe, zapraszają. —6478—

† W dniu 26 b. m. to jest we czwartek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Anny z Turskich **Jerzmanowskiej,** odbędzie się żałobna Wotywa w kościele Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej o godzinie **10tej** rano, na które pozostała siostra wraz z dziećmi zmarłej Krewnych i Znajomych zaprhszają. —6460—

† W dniu 26 b. m. to jest we czwartek, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Macieja Placzkowskiego b. obywatela miasta Warszawy, odbędzie się o godzinie **10tej** z rana żałobne Nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które pozostała wdowa z familją uprzejmie zaprasza. —6489—

† W dniu 27 b. m. jako w dniu imienin ś. p. Teofili z Rembelskich **Sokołowskiej,** odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Śgo Ducha wprost ulicy Mostowej, o godzinie **9ej** z rana, na które pozostały w nieutulonym żalu mąż wraz z dziećmi, po stracie najlepszej żony i matki, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —6503—

† Ś. p. Aleksander **Małecki,** starszy felczer, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami zmarł w d. 25 b. m. przeżywszy lat 35. Stroskana żona wraz z synem i ojcem zmarłego, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów na żałobne Nabożeństwo w kościele Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, w dniu 27 w piątek o godzinie **11tej** z rana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **4tej** po południu na cmentarz Powązkowski, odbyć się mające. —6504—

† W dniu 17 b. m. i r. w mieście powiatowem Biały guberni siedleckiej zakończył życie po kilkoletnich ciężkich cierpieniach powszechnie szanowany urzędnik, emeryt, Juljan **Łubikowski,** m wieku lat 62. O czem podaje się do wiadomości Familji, Przyjaciół i Znajomych. —6442—

† Ś. p. Tadzio **Gąsiorowski,** najukochańsze dziecię Juljana i Klotyldy z Gregorowiczów małżonków **Gąsiorowskich** (mieszkających na Pradze), przeżywszy zaledwie sześć miesięcy w dniu 22 b. m. powiększył grono aniołków.

† W dniu 16 b. m. przy pogrzebaniu zwłok męża mego ś. p. Jana **Dąbrowskiego,** licznie zebranym Obywatelom, Znajomym, Przyjaciołom, którzy raczyli towarzyszyć w tym smutnym obrzędzie, oraz JX Pleszewskiemu za bezinteresowne wystąpienie, składają serdeczne podziękowanie.

—6457— *Żona z córką, zięciem i wnuczkami.*

---

ludźmi. Opisał mi także początek swojej choroby. Rzekł, iż wybierając się przed rokiem na podróż kontynentalną, chciał dowiedzieć się prawdy o stanie swojego zdrowia, zasięgnął więc rady znakomitych lekarzy, którzy wyrazili się bardzo pochlebnie o jego konstytucji. Pojechał zatem na kontynent, a po powrocie objawiła się choroba, na którą cierpiał w dniu naszej rozmowy. Opowiadał to w sposób najspokojniejszy i najjaśniejszy, nie zdradzając cienia wzruszenia.

Adw. Wedle twojego zdania był zupełnie przy zmysłach?

P. G. Przy równie dobrych zmysłach jak pan, lub *mylord* sędzia, jeżeli mi wolno użyć takiego porównania.

Adw. O której godzinie rozmawiałeś z nim?

P. G. Nie mogę wymienić godziny. Było to bezwątpienia niewcześnie, albowiem nigdy, mianowicie gdy jestem w urzędzie, nie składam wizyt przed wieczorem. Zdaje mi się, że odwiedziłem go późno i że świece gorzały gdy rozmawiałem z testatorem.

Adwokat powoda. Słyszałem, że nieboszczyk był człowiekiem bardzo szczodrym?

P. G. Wyjątkowo dobroczynnym. Był to mąż nadzwyczaj miłosierny. Przekonałem się o tem, gdy raz przypuścił mnie łaskawie do swojego zaufania. Był on osobą nader skromną. Poruszał się w Londynie nie przedstawiając się świetniej od sąsiadów swoich, lecz był mężem dobroczynnym w wyjątkowem znaczeniu tego słowa i poświęcał znaczną część czasu swojego i dochodów na cele najwyższej dobroczynności.

Adw.. Czy mówił panu kiedykolwiek, że posyłał swoim krewnym w Rossji pieniądze?

P. G. Nie wspominał o tem, ani o swoich krewnych w Rossji. Rozmawiałem z nim w dniu podpisania testamentu przeszło pół godziny. Nie czuł on bólu i nie był o tyle osłabianym, jak się spodziewałem, nasłuchawszy się opowiadań o jego cierpieniach.

Pan Hankey, członek parlamentu, zeznał także, iż hrabia był przy zdrowych zmysłach, zimny, przytomny i panem swojej woli, podpisując testament.

Skutkiem powyższych zeznań, ostatnia wola zmarłego ostała się, lecz w obec wyjątkowego położenia rodziny nieboszczyka, trybunał polecił, aby koszta procesu zostały pokryte z majątku nieboszczyka.

Tu wypada dodać, że p. Sawer jest tylko tytularnym spadkobiercą, dzierżąc majątek zmarłego nie dla siebie, lecz dla wypłacania znakomitych dochodów na rozmaite cele dobroczynne.

Hrabia Strzelecki dopuścił się tylko jednego błędu — zamiast wesprzeć ubogie zakłady własnej ojczyzny, przyczynił się do wzbogacenia bardzo zamożnych instytutów londyńskich. *S. W.*

† W Nowej Aleksandrji, dnia 4 kwietnia r. b., zakończył życie rzeczywisty radca stanu Maurycy **Woyde**, nestor lekarzy naszych, pierwszy doktór warszawskiego fakultetu medycznego za czasów Księztwa i ostatni z założycieli Warszawskiego Towarzystwa Lekarskiego.

Urodzony w Tucznie w W. Ks. Poznańskiem w roku 1791, pobierał nauki w Cylchowie w Marchji Brandeburskiej, potem w liceum warszawskiem, nakoniec od roku 1809 w nowootworzonym wtedy fakultecie medycznym, w którym w roku 1813 otrzymał dyplom na doktora. Do roku 1815 kształcąc się dalej w Berlinie i w Wiedniu, słuchał wykładów najlepszych profesorów owego czasu, między innymi Hufelanda i Beera.

Podczas 36-letniej działalności swojej w Warszawie od roku 1815 do 1851, przez lat piętnaście był profesorem byłego uniwersytetu warszawskiego; pełnił obowiązki lekarza szpitala Jana Bożego, Instytutu wychowania panien; był członkiem kolegjum gminy ewangelicko-reformowanej, Towarzystwa Dobroczynności i Rady Głównej Opiekuńczej Instytutów Dobroczynnych. Zajmował urzędy fizyka b. województwa Warszawskiego, członka najwyższej komisji egzaminacyjnej, radcy rady lekarskiej i konsystorzów ewangelickich w Królestwie Polskiem. Dr. Maurycy Woyde był jednym z założycieli Warszawskiego Towarzystwa Lekarskiego, w którem stopniowo pełnił obowiązki bibliotekarza, podskarbiego i prezesa Towarzystwa; wybrany był na członka Towarzystw Lekarskich: Cesarskiego Wileńskiego, Petersburskiego, Berlińskiego Hufelanda i Berlińskiego nauki medycyny, ostatnio wybrany na członka honorowego Warszawskiego Towarzystwa Lekarskiego i Lubelskiego.

Dr. Woyde był jednym z najbardziej wziętych lekarzy warszawskich, zasługując na to ogólne uznanie niezwykłą sumiennością, głęboką nauką i ciągłą nad nią pracą. W pełni sił swoich i powodzeń, kierowany względami familijnemi, w 1851 roku porzucił urzędy i praktykę lekarską, i przeniósł się do Nowo-Aleksandrji, zachowując tylko obowiązek egzaminatora przy radzie lekarskiej, dla którego wykonywania przyjeżdżał do Warszawy. Zaślubiony został z Celestyną z Lubeziusów, która umarła w roku 1872, po 54-letniem pożyciu małżeńskiem. Pozostało z tego małżeństwa trzech synów i dwie córki.

Do ostatniej prawie chwili długiego, bo 86-letniego życia, ś. p. Woyde dochował zupełną trzeźwość umysłu i młodzieńczą prawie swobodę myśli; nauka, sprawy publiczne, belletrystyka, ciągle jednakowo go zajmowały, niezmordowanie szedł z postępem czasu. Był to mąż prawy i sprawiedliwy w całem znaczeniu tych wyrazów; zabytek starego, żelaznego pokolenia, szedł z nowem na drodze nauki i wiadomości, ale niezłomnie chował dawne zasady prawości i honoru; w jasnym chociaż surowym poglądzie na życie i obowiązki, nie dał się olśnić przykładom nieczystych drobnych lub wielkich powodzeń, był też świadkiem niejednego zasłużonego upadku.

Pogrzeb odbył się dnia 7 kwietnia przy licznym udziale miejscowych i okolicznych mieszkańców. Lubelskie Towarzystwo Lekarskie reprezentowane było przez prezesa dra Kwaśniewskiego. Profesorowie i studenci instytutu agronomicznego na własnych barkach ponieśli trumnę na odległy cmentarz włostowicki, na którym przybyły pastor Diehl wymownemi słowy koił boleść osieroconej rodziny i uczcił pamięć zmarłego.

Cześć pamięci męża cnoty, pracy i honoru, cześć młodemu pokoleniu, które go zrozumieć i ocenić potrafiło! —6423—

Wiadomości Polityczne.

Telegram wczorajszy z Berlina zapowiadał wręczenie okólnikowej depeszy ks. Gorczakowa przez tamtejszego ambasadora rossyjskiego. Jeżeli zapowiedź ta stała się faktem, natenczas dalsze wypadki, według wiadomości „Agence Russe" niepowstrzymanym biegiem posunęłyby się w przeciągu jednego dnia naprzód.

Chwila stanowcza blisko, stosunki gmatwają się coraz bardziej; już nie rozmotania, ale rozcięcia gordyjskiego węzła potrzeba. Porta sama zresztą stara się, aby przyspieszyć rezultat wypadków. Wielki Wezyr zażądał od ks. Karola wyjaśnienia co do koncentracji wojsk rumuńskich, i wezwał go, aby się porozumiał z Abdul-Kerimem w celu powstrzymania wojsk rossyjskich na terrytorjum rumuńskiem. Na przedstawienia rządu angielskiego za pośrednictwem p. Jocelyn, aby Porta ile możności zaszanować chciała port odeski, odpowiedziano, iż Turcja stoi obecnie sama bez sprzymierzeńca w obec Rossji i przeto widzi się zmuszoną użyć wszelkich możliwych środków zaczepnych i obronnych. Mieszkańcy Odessy obawiają się bombardowania, chociaż *Pet. wiad.* pocieszają ich utrzymując, że Odessa potrafi odeprzeć atak floty tureckiej, skoro w r. 1854 mogła odpierać napad floty francuzko-angielskiej.

Wszystkie państwa zajmują obecnie stanowisko wyczekujące pierwszych rezultatów wojny wschodniej. Skoro Rossyjskie wojska przekroczą Bałkany, Anglia gotowa się zachwiać w swej neutralności. Uważając Konstantynopol za klucz do Indji i Wschodu. Rząd angielski bronić go będzie od zajęcia w danym wypadku przez wojska tryumfalne. W tym celu przygotowano na Malcie zasoby, wystarczające dla trzech armii; ministerjum wojny rozpisało konkurs na dostawę 100 ambulansów i 52,000 worków z piaskiem, potrzebnych do ochrony przed bombardowaniem.

Również przygotowują tam namioty dla pomieszczenia 50000 wojska angielskiego.

W Austrji nie słychać dotychczas nic wyraźnego o ewentualnem wmieszaniu się w akcję przyszłą. Arcyksiąże Albrecht tylko wyjechał do Esegg, gdzie stoi sztab 22-giej dywizji pod dowództwem feldmarszałka Szapary, który jakeśmy wspominali swojego czasu, przeznaczony był do zajęcia Bośnii.

Tahir-bey wręczy hr. Andrasemu w Wiedniu zabytki korwiniańskie w obecności Aleko-paszy, poczem obaj dygnitarze tureccy zostaną przez samego Cesarza na audyencji przyjęci. Jak się zdaje dla uniknięcia niepotrzebnych na razie demonstracji, Tahir-bey z „braku czasu" do Pesztu nie pojedzie. Będzie to dla Węgrów nieco nieprzyjemnem, ale rząd musi przestrzegać swoich interesów na zewnątrz i nie może pozwalać, aby je dla lada jakiej sposobności narażano.

Ponownie powstają pogłoski zapewniające, iż sułtan Abdul-Hamid obejmie osobiście naczelne dowództwo armii naddunajskiej. Obecność Kalifa dodałaby niezaprzeczenie nowego ducha wojsku, w stolicy zastąpiłoby go ministerjum i ustanowiona rejencja.

W Rumunji ani słuchać nie chcą wezwania Porty i przygotowują się do wspólnej akcji z Rossją. Pod Kalafatem coraz większe gromadzą się siły wojenne. Rządowe archiwa z Bukaresztu zostaną przeniesione do Tergowiszti, gdzie się ewentualnie sam książe i cały Rząd uda. W poniedziałek wysłano już cały inwentarz i depozyt Banku Rumuńskiego (Banque de Roumanie) pocztą z Bukaresztu.

Z Jass donoszą, iż wczoraj odbyć się miał po południu przegląd wojska pod Ungheni.

Na liczne interpelacje we włoskiej Izbie deputowanych co do przyszłej polityki rządu w sprawie wschodniej, odpowiedział minister spraw zewnętrznych p. Melegari, iż polityka ta jest pojednawczą i i pokojową. Gabinet włoski nie wszedł z nikim w żadne zobowiązania. Wojna jest, według zdania p. Melegari, nieuniknioną.

Telegramy.

Warszawa, dnia 25 Kwietnia, g. 7 rano.

Berlin 24-go. — „Nat. Ztg" pisze: Obsadzenie posady ambasadora niemieckiego w Konstantynopolu przez księcia Reuss dowodzi, że Niemcy przyjęły na siebie obowiązki dyplomatyczne z całem zrozumieniem ich doniosłości.

Petersburg 23.go. — „Pet. Wied." piszą: Podług doniesień z Londynu, gabinet angielski ze względu na interesa handlowe, nakłania Portę, aby nie bombardowała Odessy. (Wodociągi w tem mieście należą do kompanji angielskiej). Odessa jednak nie potrzebuje angielskiej opieki, mogła ona w r. 1854 odpierać atak floty francuzko-angielskiej, potrafi więc i teraz odeprzeć napad floty tureckiej, zwłaszcza, że obecnie nie jest tak bezbronną, jak przed 23-ma laty".

Berlin 24-go. — Tutejszy ambasador rossyjski udaje się dziś w południe do ministerjum spraw zagranicznych, prawdopodobnie dla doręczenia okólnikowej depeszy ks. Gorczakowa.

Berlin 24-go. — Dziennikarskie doniesienia o mianowaniu ks. Reuss ambasadorem w Konstantynopolu były przedwczesne. Bądź co bądź, potwierdza się wiadomość, że dotychczasowy ambasador tamże baron Werther usuwa się w stan spoczynku i że w razie obsadzenia na nowo ambasady w Konstantynopolu kandydatura ks. Reuss jest na widoku. Nic jednak dotąd nie postanowiono jeszcze co do terminu ponownego obsadzenia tej ambasady. Przyjęcie reprezentacyj poddanych rossyjskich przez Niemcy, nastąpiło w zupełnej świadomości tych trudności, jakie zadanie to i połączone z niem obowiązki pociągną za sobą, trzeba to uważać jako wielki dowód szczerej przyjaźni Niemiec dla Rossji. Zamierzona też nominacja na ambasadora w Konstantynopolu księcia Reuss, który dokładnie zna stosunki rossyjskie ze swej pozycji w Petersburgu, jest także dowodem, jak poważnie traktują Niemcy wspomnianą reprezentację.

Berlin 24-go. — *Staatsanzeiger* pisze: „Na zasadzie umowy zawiązanej między gabinetami berlińskim i petersburskim na wypadek zerwania stosunków dyplomatycznych Rosji z Portą, reprezentacja interesów poddanych rossyjskich w Turcji przejdzie teraz na poselstwo i na konsulaty niemieckie. Rząd cesarski z gotowością przyjął na siebie to zadanie, chętnie tym sposobem uwydatniając przyjazne stosunki, jakie zachodzą między Rossją a Niemcami.

Berlin 24-go.—Sejm państwa. Przy dyskusji tych pozycji etatu wojskowego, które odesłane zostały do komisji budżetowej, domaganie się funduszu na 105 nowych stopni kapitańskich wywołało przydłuższe rozprawy. Moltke uwydatniał konieczność udzielenia żądanej sumy. Mówił, że i on życzy sobie dłuższego pokoju, ale czasy nie pozwalają spodziewać się czegoś podobnego. Niedalekim raczej jest czas, w którym każdy rząd będzie musiał wytężyć wszystkie siły dla zapewnienia swej własnej egzystencji. Pochodzi to z przykrej nieufności rządów jednego względem drugiego. I Francja w ostatnich latach wiele zrobiła (Grosses zu Stande gebracht) w sprawie obrony swego kraju. Niezwykle wielkie masy wojska stoją między Paryżem a granicą niemiecką. Francja czyni dla armii wszystko co tylko może i natrafia pod tym względem na niepodzielną aprobatę u ludu. Francja ma stanowczo tę wyższość nad Niemcami, że już w czasie pokoju ma gotowe kadry na wypadek wojny. Niemcy nie mogą zaniechać przedsięwzięcia środków wyrównywających tamte korzyści. Wnioski komisji, mocą których suma na 105 nowych stopni kapitańskich ma być udzielona, zostały następnie przyjęte przez większość, przeciw głosom postępowców, katolików (Centrum) i socjalistów.

Bukareszt 23 go.—Wczoraj wieczorem Turcy zajęli neutralną wyspę na Dunaju, położoną między Ruszczukiem a Giurgiewem.

Warszawa dnia 25-go godzina 12 w południe.

Wiedeń, 24 kwietnia. Telegram *Polit. Corr.* z Bukaresztu: „Wyszedł ztąd do Kalafatu rumuński pułk jazdy. Panuje tu ogromne wzburzenie.

Bukareszt, 25. Wybory do senatu z kurji z mniejszych posiadłości wypadły tak, że stronnictwo rządowe otrzymało przeszło 80% głosów. Ztąd ministerjum ma zapewnioną znaczną większość. Dekret książęcy otwiera ministrowi wojny nadzwyczajny kredyt 1088000 franków na pokrycie kosztów uruchomienia armii.

S Z A R A D A.

Pierwsze litera, *drugie* ojciec rodu,
Cały, niezdobi ogrodu.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Odpowiedź spóźniona. — Przekonania się nie zmieniają przy woli żelaznej. — Podaną rękę zawsze — i wszędzie z życzliwością uścisnę. Surowość często bywa naganną, kiedy nie wypływa z powodów racjonalnych. 6483.

— **Assekuracja** Pożyczek Premiowych 5% Rossyjskich Pierwszej i Drugiej Emissji uskutecznia się po kop. 35 od sztuki. Losowanie I-ej Emissji odbędzie się 1 (13) lipca 1877 r.

Kupno i Sprzedaż **Monet** złotych, srebrnych, **Banknotów** zagranicznych, **kuponów** w złocie płatnych, oraz wszelkich **papierów publicznych.**

Zaliczenia na Papiery Procentowe notowane na Giełdach Warszawskiej i St.-Petersburgskiej, udziela pod **przystępnemi warunkami.**

Wymiana Kuponów **płatnych** jako też **i niepłatnych** na Gotowiznę za małą prowizją.

Tabelle wszelkich papierów publicznych wylosowanych tak krajowych jako też i zagranicznych, na każde zażądanie **bezpłatnie** przejrzeć można.—Osoby na prowincji zamieszkałe, mogą to uskuteczniać listownie, spisując **dokładnie** numera, dołączywszy markę pocztową na odpowiedź.

Zlecenia z Prowincji w zakres wekslarski wchodzące, oraz **wszelkie informacje, odwrotną pocztą** załatwia **Kantor Wekslu HERMANA GELD** w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat Nr 51, dom Hrabiny Stadnickiej.
10—12—2387—

Kurs giełdy warszawskiej.—Dnia 25-go Kwietnia 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy. żądane	Z końcem giełdy. płacone
Berlin á vista s krótkim terminem (2 dni) 300 marek . .	132.80—65;—35—20—42½	133 50	—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	—.	9.10	9 05
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	108 30	108.60	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	104.27½	104.70	—.

Papiery publiczne.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacone
Obligi Skarbowe rs. 100 . .	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.	95.	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	89.50; 90.10	90.20	89.90
„ „ „ małe	90.	90.15	89 85
Listy zast. m. War. serji I	—.	84.75	.—
„ „ „ serji II	—.	83.75	.—
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—	—.	—.
4% Listy Likwidacyjne duże	78.40	78 45	78 15
„ „ małe	—.	78.35	78.
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—	92; 91	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	—.	—.
„ „ z r. 1866	—.	—.	—
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	102.50	101 50

Akcje i Obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądane	Z końcem giełdy. płacone
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120	—	—	181.
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—	72.	71.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—	—.	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespols.	—.	114	—
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	103.	102.
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—	238.	—.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—	240.	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—	—.	—.
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukr.	—	—.	—.
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—	—.	—.
Akc. Dobrzel. T. fabr. cukr.	—	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastaw. 136½ nowych 170 15/18 zastawnych m. Warszawy ser. I i II 33⅓ m. Łodzi 241⅔ listów likwidacyjnych 160 obligów skarb. 26 7/10 pożyczki prem. I-ej emisji 141 7/10 II ej emisji 53⅓.
Monety. Półimperjały rs. 7.52 — 7 50— Sztuki dwudziestofrankowe rs. 7.32. — 7 30 marki niemieckie rs. — kop. 44½ pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. —

Ceny Targowe.

(franko skład kupującego), podane przez dom Handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki. — Warszawa d. 24 Kwietnia r. b. **Pszenica:** za korzec funt. 242 pstra od 7.65 do 8.25, jasno-pstra od 8.85 do 9.75, biała od 10.10 do 10.20, wyborowa od 10.20 do 10 50. **Żyto:** wagi 232 polskie od 6.50 do 6.75. ruskie od 6.25 do 6.45. **Groch:** wagi 262 kuchenny od 5.25 do 5.85, na paszę od .— do 5.40. **Jęczmień:** wagi 202 od 4.10 do 4.50. **Owies.** wagi 142 od 2.70 do 3.45. **Wyka:** wagi 262 od .— do .—. **Rzepak:** wagi 210 od .— do .—. **Rzepik:** wagi 210 od .— do .—. **Koniczyna:** wagi 250 biała od .— do .—, czerwona od .— do .—.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st. 1.6 w południe ciepła st. 4.0. Barometr 750 (Odmiana.)

TEATR WIELKI.

Dziś: **Halka.** Jutro: **Pan Twardowski.**

TEATR ROZMAITOŚCI

Jutro: **Wielki Człowiek do małych interesów,** (1 raz).

ELDORADO

w Nowym Teatrze

Dziś i codziennie Przedstawienia Śpiewaków Francuzkich i Angielskich. Codziennie nowy program.

Nadto **Tancerze Teatrów Kijowskich** pod dyrekcją **S. Lenczewskiego** w przejeździe przez Warszawę, dadzą kilka przedstawień.

Początek o godzinie 7½.
4—10 — 6251 —

Bona Francuzka

(nie Szwajcarka), mająca lat 30, nie mówiąca po polsku, jest do natychmiastowego umieszczenia w Warszawie lub na wsi, w Rekomendacji **Prof. G. de Préchamps.** Ulica Długa Nr 23, gdzie Eldorado. —6165—1—2

Pomieszczenie

każdego czasu dla dam Francuzek lub osób uczęszczających do robót za przystępną cenę. Aleja Jerozolimska Nr 28, w oficynie na lewo, Nr mieszkania 17, od 9 do 12.—Tamże jest i osobny **Pokój** umeblowany. —6461—1—3

FOLWARK

włók 12, ziemi dobrej, bez służebności, z kompletnym obsiewem i inwentarzem żywym i martwym, z budowlami w dobrym stanie, z ogrodem owocowym, odległy od stacji Łowicz wiorst 10, jest do sprzedania bez pośrednictwa. Wiadomość w Łowiczu na poczcie u W-go Makoskiego. — 6316—1—3

Modele Paryzkie

papierowe na wszystkie ubiory dla dam i dzieci, są do nabycia od kop. 30 i wyżej. Krakowskie-Przedmieście dom Roezlera, druga sień na pierwszem piętrze—**A. Gałecka.**
—6459—1—6

Wody Siarczane Kiemmeruskie

w guberni Liflandskiej

odległe o wiorst 44 od m. Rygi, i 5 wiorst od morza Baltyckiego. Nowo wybudowana kolej żelazna Ryzko-Tukkumska, której stacja urządzona na ziemi Kiemmeruskiej, ma być otwartą w lecie r. b. Sezon leczniczy rozpoczyna się dnia 20 Maja i kończy się dnia 20 Sierpnia. —6297—2—2

Za pozwoleniem Zwierzchności.
W Niedzielę dnia 17 (29) Kwietnia 1877 r., o godzinie 1-szej z połndnia,

w Salach Redutowych

odbędzie się

WIELKI KONCERT

Na dochód

Niezamożnych Studentów

Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu

w którym raczyli przyjąć udział:

Panie: Deryng, Stefańska i Szczepkowska, Panowie: Cieślewski, Kozieradzki, Królikowski, Noskowski, Wasilewski

oraz

Orkiestra Teatru Wielkiego,

pod Dyrekcją

ADAMA MÜNCHHEIMERA.

PROGRAM:

CZĘŚĆ I:

1. Pierwsze Allegro z symfonji „**Ocean**,“ wyk. orkiestra, **Ant. Rubinstein.**
   a) Modlitwa, z op. „La forza del destino,“ **J. Verdi.**
   b) „Moje bogactwo,“ **St. Moniuszko.** odśpiewa panna Szczepkowska.
2. (Gustaw) ustęp „z Dziadów,“ Mickiewicza, wypowie p. Królikowski.
4. Tercet z op. „Wilhellm Tell,“ **Rossini.** odśpiewają pp. Cieślewski, Noskowski i Wasilewski.

CZĘŚĆ II.

5. „Przelot Walkyrii,“ z trylogii: „Nihelungi,“ wyk. orkidstra, **R. Wagner.**
6. Scena melodramatyczna z „Preciozy“ **K. M. Weber.** wypowie z towarzyszeniem orkiestry panna Deryng.
7. Duet buffo z op. „Il matrimonio segretto,“ **D. Cimarosa** wykonają pp. Kozieradzki i Noskowski.
8. Kwintet z op. „Cosi fan tutte,“ **W. A. Mozart.** odśpiewają pp. Szczepkowska, Stefańska, pp. Cieślewski, Noskowski i Wasilewski.

Cena Miejsc: Krzesła numerowane po rs. 3. 2 i rs. 1 kop. 50. Wejście do sali rs. 1.—Galerja kop 50.

Biletów nabyć można w księgarniach. pp. Gebethnera i Wolffa, oraz Sennewalda—w cukierniach: pp. Toura i Kocha. w dzień zaś koncertu w kassie przy wejściu.

Naddatki przyjmują się z wdzięcznością. 1—1

CUKIERNIA

wraz z wszelkiemi rygałami i rekwizytami oraz meblami, niemniej i billardem, jest do wypuszczenia lub sprzedania z wolnej ręki, która służyć może na jaki bądź zakład, z d. 1 Maja r. b. przy ulicy Dzikiej pod Nrem 30. Wiadomość na Nowem-Mieście pod Nrem 332, nowym 47, u Majora Kędzierskiego.
—6100—3—3

W Dobrach Kożuszki

pod miastem Sochaczewem, od stacji Ruda Guzowska wiorst 18

są do sprzedania:

Ogier rozpłodowy czystej krwi angielskiej po Riewerze od Foulti.
Sześć klaczy młodych, rassowych, wierzchowych i zaprzęgowych ze źrebiętami tegorocznemi.
Klacz i Wałach czteroletnie, rassowe, rosłe, gniade.
Trzy klacze Kare, 5-cio-letnie po ogierach Perszerońskich.
Siedm klaczy 3, 2 i 1 no letnich.
Ośm wałachów 3 i 2 letnich.
Bliższe wiadomości w Warszawie, udziela Adjutant Placu Sokołów, Krakowskie-Przedmieście Nr 11. 1—6 — 6432 —

Jest do sprzedania

POSESJA

w Warszawie drewniana, mająca 13 okien frontu, z oficynką i spichrzem murowanymi, obszernym placem do budowania, ogrodem, ogółem łokci kwadratowych około 8,000, na jednej z głównych ulic, na bardzo korzystnych warunkach. Także może być podzielona na dwie części. Mający chęć nabycia, raczą zostawić adresa w Redakcji Kurjera Warsz. pod literami B. P. —6482—1—2

MAGAZYN
Strojów i Sukien Damskich
E. SPINER.

Nr 47, Krakowskie-Przedmieście 1-sze piętro.
—6462—1—6

Do Fabryki Kwiatów
C. BOITO,

ulica Królewska Nr 1, potrzebne są dwie Panny, do zwijania kwiatów i Panna sklepowa, obeznana z tego rodzaju sprzedażą.
—6455—1—3

Do sprzedania:

Pinczery rzadkiej piękności, maleńkie, roczne i półroczne, oraz **Pies** z małych angielskich buldogów, zwanych pijawkami, z małpią mordą, **Wewiórka** bardzo łaskawa z domkiem. Hotel Paryzki, lewa oficyna, gdzie znak obuwia. —6470—1—2

Kanarki prawdziwe Harcowskie,

które śpiewają bez ciafania, także Hollenderskie samice, rozmaite klatki i t. p., sprzedają się niżej kosztu, jeszcze tylko na krótki czas. Hotel Paryzki, lewa oficyna, gdzie znak obuwia. —6471—1—2

Najpraktyczniejsza Nauka Kroju

i szycia sukien damskich. Ulica Włodzimierska Nr 3, druga sień drugie piętro Mając długoletnie wszechstronne doświadczenie w krawieczyznie damskiej, udzielam lekcje kroju tak u siebie jak i w domach prywatnych dając uczącym się osobom w nader krótkim czasie krajać i fastrygować całe ubrania damskie. Przyjmuję do krajania i fastrygowania suknie za cenę umiarkowaną.
J. Grüber.
—6189—2—3

BRONZY

dla WP. Lakierników, Malarzy i Litografów rozmaitych numerów i najpiękniejszych kolorów, sprzedają się bardzo tanio w składzie papieru i galanterji

B. Bolcewicza,

Nowy-Świat Nr 41.
—6113—3—6

BUCHHALTER

znający języki: niemiecki, rossyjski i polski, poszukuje zajęcia **na godziny.** Offerty proszę złożyć pod lit. **A. B.,** w redakcji niniejszego pismo. 1—3 — 6290 —

Guwernantka lub Guwerner,

znający język rossyjski, niemiecki i francuzki, poszukiwani są do nauczenia siedmioletniego dziecka, na kilka godzin dziennie. Oferty uprasza się składać w Redakcji pod literami **L. D.** 1—1 — 6421 —

Browar w Warszawie

urządzony do piwa zwyczajnego i bawarskiego jest do sprzedania z wolnej ręki na przystępnych warunkach. Do kupna niepotrzeba dużego kapitału. Wiadomość w Składzie **Uladówki,** przy ulicy Rymarskiej.
1—5 — 6433 —

Od Ś-go Jana r. b., jest do wynajęcia na rogu ulicy Twardej i Marjańskiej Nr 5 nowy

LOKAL

na 1 piętrze, składający się z salonu, 6 pokoi, przedpokoju, pasażu, z kuchnią, z których stołowy salon, bawialny o 3 oknach, z balkonem, do tegóż stajnia i wozownia murowane, lub bez takowych, góra i 2 piwnice. Wiadomość u Rządcy tegóż domu. —6453—1—3

Z powodu zmiany okoliczności, jest do odstąpienia od 1-go Lipca r. b.

LOKAL,

suchy i ładny, z trzech pokoi, przedpokoju, kuchni, na 1-m piętrze, za 330 rubli, przy ulicy Szczyglej Nr 6 nowy. Wiadomość tamże u gospodarza. —6443—1—4

Z powodu wyjazdu

LOKAL

do odstąpienia od 1 Lipca przy ulicy Nowy-Świat, na pierwszem piętrze, bardzo ciepły i suchy, składający się z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni, schody gazem oświecone, wodociąg w podwórzu, za cenę roczną 260 rs. Wiadomość, Nowy Świat Nr 9, na drugiem piętrze po prawej stronie, od 9 do 3 po południu. —6458—1—3

Od Ś-go Jana r. b., jest do wynajęcia przy Placu Grzybowskim Nr 10 nowy, dawniej Hagerfelda

Sklep obszerny

z dwoma wchodami, łącznie z dwoma pakamerami, na zakład Bawarją lub Szynk. Wiadomość u Rządcy tegoż domu. —6454—1—3

Nagrody rs. 10.

W dniu 11 (23) Kwietnia r. b. w nocy, jadąc z Warszawy do Gocławka za Grochowskiemi rogatkami, zgubione zostały Teka i Paczka różnych rachunków, które dla znalazcy żadnej wartości nie mają. Uprasza się najuprzejmiej o zwrócenie na ulicę Miłą Numer 35, do Motla Kalsztejna, za powyższą nagrodą. 1—3 — 6484 —

CANTIQUE des CANTIQUE!

na FORTEPIAN
lub HARMONIUM,
przez
C. V. Alkan.
Cena kop. 15.
Grywana w koncertach przez
Józefa Wieniawskiego,
wyszło u
G. SENNEWALDA
przy ulicy Miodowej Nr 4 i jest do nabycia we wszystkich składach muzycznych.
Tamże wyszedł doskonały
Mazur
L. Lewandowskiego
pod tytułem:
Wiwat wesele w Ojcowie!
grywany obecnie w nowym Divertissement
„Opiekun i Wychowanica."
Cena kop. 22½.
3—3—6117

Księgarnia
MAURYCEGO ORGELBRANDA
naprzeciw Kopernika oraz
FILJA
ulica Senatorska Nr 22,
otrzymała na Skład Główny:
Liguorego Alfonsa,
„Jak żyć powinien Chrześcijanin."
Tłomaczenie
O. Prokopa Kapucyna.
Kraków 1877 r.—Cena kop. 20.
Czarna Róża.
(Nowella).
Warszawa, 1877 r. — Cena kop. 60.
2—3—6119

SPRZEDAŻ KSIĄŻEK
PO
Merzbachu
odbywa się dalej każdodziennie w składzie materjałów piśmiennych w Banku Polskim. Wejście od ulicy Elektoralnej. 2—3—5757

Telegrafy domowe,
Dzwonki elektryczne, Tuby i Gromochrony,
w biurach, fabrykach, hotelach, kopalniach, zakładach kąpielowych, restauracyjnych i t. p. w gmachach i mieszkaniach prywatnych. Zakłada po cenie przystępnej, podług najnowszej konstrukcyj, uzdolniony za granicą specjalista
E. Protaszewicz,
Mechanik Telegrafów.
Ulica Leszno Nr 18.
—5435—6—6

Szlafroki letnie od rs. 2
Parasolki od rs. 1
w magazynie okryć i sukien damskich
W. DZIECHCIŃSKIEGO,
Miodowa Nr 14.
4-24 — 5817 —

Dla wiadomości Osób kierujących Budowlami domów, sklepów i t. p., a **życzących takowe oszklone z wszelką dokładnością Szkłem Lagrowem** w czystości bielonem i grubości nieustępującem zagranicznemu, po cenie przystępnej, łaskawie nadsyłać raczą swoje żądania do składu przy ulicy Podwal Nr 7, pod firmą **Grabe Baytel.**—Tamże są **Szyby Lustro**-szlifowane na różne miary i po bardzo przystępnej. —5667—5—6

CERATA

barchanowa na stoły i fortepiany, posadzkowa, powozowa, przezroczysta, nieprzemakalna dla dzieci, chodniki, dywaniki i patarafki ceratowe, **Skóra amerykańska** prawdziwa, we wszelkich kolorach na pokrycie mebli, w wyborowym gatunku, najtaniej w Składzie
Seweryna Mazur i S-ki,
w Pałacu Blanka, obok **Ratusza.**
21—9—20897

Interes pieniężny

Kto przypadającą mu do wypłaty z Banku Polskiego lub Kas Dyrekcji Dróg Żelaznych, summę około 1,000 rs. lub więcej chce sprzedać, niech się zgłosi pod Nr 61, przy ulicy Marszałkowskiej, do lokalu Nr 5, z rana od 10 do 4 po południu. —6204—3—3

Można korzystać z przyjazdu na krótki czas Malarza artysty, który
uczy sztucznie malować
na szkle **heljominiatur** i nieumiejących rysować, obowiązuje się tenże od 5 do 10 lekcji zupełnie nauczyć. Hotel Saski Nr 60.
—5651—9—10

Kop. 60!

100 Biletów wizytowych na pięknym francuzkim **bristolu**, w ozdobnem pudełku, **kop. 60.**
100 arkuszy listowego papieru i **50 kopert** z literami, w pudełku, **kop. 40**, różno kolorowy **kop. 50**, najlepszy w deseniach **kop. 60** i t. d. takie same **komplety z imionami**, dopłaca się **kop. 25**, a z **monogramami** kolorowanemi **kop. 50**, poleca
Skład Papieru i Galanterji
Ludwika Rosenzweig
dawniej
M. SZAFIR
ulica Freta Nr 1, wprost kościoła Św. Jacka.
Obstalunki z prowincji z dokładnością i pośpiechem dopełnia. 5—8 — 4373 —

Z powodu restauracji sklepu
Kantor Loterji i Wekslu
JÓZEFA DAWIDSOHN
przeniesiony zostaje tymczasowo na ulicę Miodową do domu dawniej Dyzmańskich Numer 497a, a dla szczupłości lokalu, uprasza się Szanowną Publiczność, o wczesne wykupywanie losów. 3—10 — 5962 —

Po 18 kop. sztuka
SER GAMBRINO
W HANDLU
BRACI WRÓBEL.
—18—0—3494—

WARSZAWSKA
Fabryka Zapałek
Ulica Zakopowa Nr 3110 (1 nowy)
przy Wolskiej rogatce.
Sprzedaje wszelkie gatunki zapałek, hurtownie i detalicznie, w kantorze przy fabryce urządzonym, po cenach nizkich, z poręczeniem za dobroć towaru. Handlującym odstępuje stosowny rabat. Obstalunki zaś w miejscu i na prowincję załatwiają się beszwłocznie.—Z czem się poleca **M. Modzelewski.**
—5186—9—10

Sklep i Remizy
w Rybińskiego
targu, Plac Trzech Krzyży, są do wynajęcia, jak również i wszelkie **Furmanki.** Wiadomość w sklepie wiktuałów Pietraszkiewicza od ulicy Hożej Nr 2 nowy. —5814—3—3

LOKOMOBILE
i stojące
Machiny parowe z kotłami.
jak również
Tokarnie różnej lkości.
Wiertarnie ręczne i parowe.
Heblarnia do żelaza i drzewa.
oraz
Maszyny Pomocnicze
wszelkiego rodzaju
są zawsze na Składzie
H. SOMYA
W WARSZAWIE
ulica Marszałkowska Nr 41.
5—0 — 4949 —

FORTEPIAN
mahoniowy, o pół siódmej oktawy, w dobrym stanie, jest do sprzedania za pomierną cenę Ulica Chmielna Nr 33, wiadomość udzieli stróż domu Józef. —6299—2—3

Dwa Spichrze
obszerne, nad Wisłą, w pobliżu warsztatów żeglugi parowej położone, łącznie z upłaconą premją ubezpieczenia od ognia, do odnajęcia pod dogodnemi warunkami. Wiadomość w Olejarni. Hoża Nr 9. —6257—3—3

WILLA
z ładnym i obszernym domem, ogrodem i zabudowaniami gospodarczemi, do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Zgłosić się można: Nr 9 Tłomackie, do W-go Rańkowskiego.
—6173—3—3

Powozy używane
w Fabryce Nr 19, Królewska, Romanowski dawniej Hesse.
4 Karety potrójne, podwójne, odnowione i bez odnowienia od rs. 300.
4 Faetony odnowione i jak zużycia od rs. 200.
2 Amerykany oryginalne na bardzo wysokich kołach.
2 Wolanty, Karykiel na dwa koła rubli sr. 200.
2 Landa jedno całe oszklone, nowoczesne, bardzo mało używane.
1 Omnibus letni na 11 osób zwierzchem do zdjęcia.
1 Lenijka do objazdu konia.
100 Kół używanych.
1 Wóz ze skrzynią, urzędownie zrobiony, mocny, mało używany.
3—12 — 6008 —

Potrzebny jest **Kapitał**
20,000 rs., 4,000 rs: lub 2000 rs.
na dobrą hypotekę w Warszawie na pierwszem piętrze.
Do sprzedania **Dom i plac** w środku miasta na dogodnych warunkach.
Wiadomość, Krakowskie Przedmieście Numer 67 nowy, 1-sze piętro od frontu, ze schodów na prawo, od 9 do 10 i od 4 do 7.—W Niedzielę i Święta do 12 rano. —6249—

Do sprzedania
od Śgo Jana r. b. **Magazyn Mód i Strojów damskich**, bardzo dobrze procentujący. Warunki przystępne.
Również sprzedają się **Szafy sklepowe**, jesionowe, w bardzo dobrym stanie, **Maszyny do szycia, Stoły sklepowe, Kontuar, Lampy, Gabiotki**, resztki Towarów i t. p. przedmioty, po umiarkowanej cenie.
Wiadomość w Magazynie przy ulicy Świętokrzyskiej pod Nr 3. —5881—5—10

WOZOWNIA
duża na **Magle** lub co innego, od 1-go Lipca b. r. do wynajęcia. Hoża Nr 14.
—6311—2—3

Od dnia 24 Kwietnia, w sklepie
Spółki dostawy mięsa
przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Ś-to Krzyzkiej pod Nrem 50, sprzedawanem będzie obok mięsa i **pieczywo** z pierwszorzędnych piekarni Warszawskich. —6313—3—3

KANTORY:
Maurycego Fajansa, ulica Trębacka Nr 638 i Edwarda Sulkowskiego Nr 43, Alea Jerozolimska, przyjmują obstalunki i sprzedają po jednych i tych samych cenach
Cement Robinsa
i inne niższe gatunki **Portland Cementu,** oraz **Cegłę i Glinkę** ogniotrwałe. Ceny bardzo umiarkowane. 5—6 — 5329 —

Przy ulicy Wielkiej pod Nr 16 na 3-cim piętrze, są do sprzedania
MEBLE
to jest: Kanapa, 6 Krzeseł, 2 Fotele i Podnóżek brokatelą bordo kryte, Stół duży, dwa małe Stoliki i Stolik do kart. Widzieć można od 12 do 3 ciej. 3—3 — 5912 —

Ktoby miał do sprzedania
Powóz lekki 2-osobowy
i bryczkę jednokonną na resorach, mało używane zechce zostawić adres w Red. pod W. Z.
—5866—2—3

ZAKŁAD WYNAJMU
POWOZÓW
KARET i OMNIBUSÓW
spacerowych.
Plac Warecki Nr 18, (gdzie Konna Poczta), poleca się względom Szanownej Publiczności. 14—24 —4271 —

Są do sprzedania
Pokojowe Lodownie
urządzone podług najnowszej konstrukcji, u stolarza Józefa Kuchty, ulica Leszno Nr 67.
—6326—2—3

Do wynajęcia różne **LOKALE,** mianowicie: **Od 1 Lipca 1877 r.** przy ulicy Bielańskiej pod Nrem 17, Sklep z 2 pokojami i kuchnią, mieszczący od lat 30 Sklep Wiktuałów;—jak również przy ulicy Długiej pod N. 45, Sklep z pokojem **w każdym czasie.** Wiadomość u Rządcy. —6199—3—3

Potrzebne jest
MIESZKANIE
od 8 Lipca, składające się z 2 pokoi i kuchni obszernej, stajni na 6 koni, wozowni, z podwórzem obszernem lub placem. Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. Z. —6286—2—3

Jest do wynajęcia
POKÓJ
każdego czasu z usługą dla kobiety lub mężczyzny, w podeszłym wieku. Ulica Ciepła Nr 7, mieszkania 26, drugie piętro. —6195—3—3

Zaraz jest do odnajęcia
Dwa Pokoje,
umeblowane, może być ze stołem i usługą, a od 20 Czerwca **3 pokoje i kuchnia,** za przystępną cenę, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 54, mieszkania 15 miesięcznie, stróż wskaże.
—6184—3—6

Przy ulicy Lipowej, od rogu Dobrej, pod Nrem 3/2764, jest do wynajęcia **Lokal,** na dole, w oficynie, z 4 pokoi, przedpokoju, pasażu, spiżarni, kuchni i wygódki, piwnic dwóch, stajen dwóch, z górą na siano, wozownią, podwórze obszerne, wygodny dla przedsiębierców utrzymującego konie, od 1-go Lipca r. b. za cenę przystępną i
Trzy Pokoje z kuchnią, schowaniem, piwnicą, z zlewami, na 3-m piętrze w oficynie, widok piękny, czyste powietrze, rs. 50 kwartalnie. Wiadomość u Rządcy. —5838—3—6

W Ciechocinku w miejscu dogodnem
Różne Mieszkania
do najęcia. Kontraktować można i w Warszawie, ulica Pańska Nr 37, u Pragera.
2—3 — 6244 —

W domu przy ulicy Nowomiejskiej Numer 12 każdego czasu do wynajęcia
SKLEP
za rs. 192 rocznie. Tamże do sprzedania **Szafy** sklepowe, zdatne do każdego procederu oraz Lampa wisząca o dwóch płomieniach i Wanna cynkowa.—Wiadomość u właściciela domu na 1-szem piętrze. 2—3 — 6266 —

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 13 (25) Апрѣля 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

Magistrat miasta Warszawy

Dnia 4 (16) Maja r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu, licyiacja głośna na dostawę w ciągu roku 1878:

a) Dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

Oleju do oświetlania niektórych ulic miasta Warszawy i Przedmieścia Pragi, oraz latarń znajdujących się w zabudowaniach Straży Ogniowej, około 41,000 funtów, od 17 kopiejek za funt.

b) Dla Warszawskiej Straży Policyjnej:

1. Oleju rzepakowego do oświetlania czatowni, około 2767 funtów, od 17-stu kopiejek za funt.

2. Knotów bawełnianych arszynów 615, od kopiejek 4 za arszyn.

Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu, w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego wadjum, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne, oraz wzory mogą być przejrzenia w WydzialeAdministracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytac i, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1—3 — 6321 —

Obwieszczenie.

Z upoważnienia JW. Kuratora, Zarząd Szpitala Ś-go Jana Bożego, podaje do wiadomości, że na zasadzie rozporządzenia Warszawskiej Rady Miejskiej, Publicznej Dobroczynności, z dnia 5 (17) Kwietnia r. b. za Nr 4770, w gmachu tegoż Szpitala, w dniu 20 Kwietnia (2 Maja) r. b. o godzinie 10 rano odbędzie się głośna in plus licytacja, na sprzedaż wyszłych z użycia effektów szpitalnych, starego łomu żelaznego, mosiężnego, starej bielizny, odzieży i chirurgicznych instrumentów, oraz rzeczy pozostałych po zmarłych w szpitalu. Warunki tej licytacji mogą być przejrzane w Kancelarji Szpitalnej, w godzinach biurowych każdodziennie wyjąwszy świąt. — Nadzorca Szpitala **Ozierowski.**

—6296—2—3

Nauczycielka

upoważniona od Władzy, posiadająca nauki klassyczne, języki: polski, ruski, francuzki i niemiecki, oraz rysunki, życzy sobie przyjąć miejsce na wieś na czas wakacji, lub też towarzyszyć do wyjazdu zagranicę. Wiadomość z rana do $9^1/_2$, a wieczorem od 4 do 5 przy ulicy Grzybowskiej w domu pod Nr 22, mieszkania Nr 19. —6430—1—6

OSOBA
W średnim wieku

b. Obywatelka ziemska, wykształcenia wyższego i z muzyką, mająca chlubne rekomendacje, życzy sobie umieścić się do zastąpienia matki dzieciom i gospodyni domu, co z całem poczuciem zobowiązania dopełni i niezawiedzie oczekiwań, lub do pielęgnowania starca i zajęcia się gospodarstwem. Wiadomość ulica Szeroka Freta, obok kościoła Ś-go Jacka, Nr 10, mieszkania Nr 2, w dziedzińcu 1 piętro.

—6349—1—3

OSOBA

posiadająca chlubne świadectwa z kilkuletniego pobytu, poszukuje miejsca do gospodarstwa kobiecego; miejsce objąć może w każdym czasie. Wiadomość, ulica Śliska Nr 1461, mieszkania 4. —6425—1—3

OSOBA

porządna, przybyła z prowincji, mająca swoją maszynę do szycia, poszukuje miejsca do zarządu domu lub matkowania dzieciom u wdowca lub w domu starozakonnym postępowym. Wiadomość od godziny 3 po południu do 8 w wieczór. Na Karmelickiej ulicy Nr 10 w szkole żeńskiej. —5914—3—3

Potrzebną jest

PANNA

do szycia rękawiczek na maszynie wiedeńskiej, kompletnie uzdatniona. Wiadomość przy ulicy Niecałej Nr 12, mieszkania 21, na 3 piętrze.

—6415—1—3

PANNA

kompletnie uzdatniona do sukien, potrzebna jest zaraz. Ulica Niecała Nr 10 stróż wskaże.

- 64?3 - 1 - 3

P A N N Y

uzdolnione do szycia staników, potrzebne są w każdym czasie. Wiadomość na Nowym-Świecie Nr 68, mieszkania 23, w oficynie lewej, w sieni drugiej, na 2-m piętrze.

—6479—1—1

RS. 3000.

Potrzebna jest pożyczka Trzy tysiące Rubli, na dom mający Trzy tysiące Rubli czystego dochodu. Wiadomość w Kancelarji Rejenta Tyrchowskiego, przy wydziale hypotecznym.

—6439—1—1

BONA NIEMKA

młoda, łagodna i znająca się choć cokolwiek na krawieczyźnie, potrzebną jest jako przychodząca codzień dla początkowej nauki niemieckiego języka, zabawy i konwersacji z chłopczykiem. Wiadomość od godziny 11ej rano, przy ulicy Widok Nr 5, mieszkania Nr 8 Tamże jest do najęcia od 1 Lipca pokój przy familji i fortepian do sprzedania.

—6121—2—3

Żądanem jest

miejsce za Kassjerkę lub inne tego rodzaju zajęcie dla osoby młodej, posiadającej odpowiednie kwalifikację, z ewikcją jaka będzie wymaganą. Reflektanci raczą złożyć swoje oferty pod literami **M. L. S.** —6444—1—3

N I E M K A

posiadająca język francuzki i angielski, z pięknemi świadectwami i

FRANCUZKA,

są do umieszczenia za pośrednictwem Załęskiej. Wierzbowa Nr 3. —6450—1—3

Rekomendacja Nauczycielska
Kamilli Mierkowskiej

plac Teatralny—ulica Senatorska Nr 16, główne wejście, z bramy na lewo, ma do natychmiastowego umieszczenia **Nauczycielki Polki** posiadające obce języki i muzykę, **Guwernerów** posiadających obce języki, którzy przysposabiają do klassy 4 tej Gimnazjum tutejszego, **Francuzki, Szwajcarki, Niemki, Guwernantki i Bony.**

—6481—1—6

Rekomendacja Nauczycielska
F. Steingraeber,
ulica Daniłowiczowska Nr 8,
Francuzka z językiem niemieckim i muzyką, poszukuje miejsca w Warszawie.

—6467—1—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do praktyki Felczerskiej. Ulica Długa Nr 32.

—6468—1—1

P L A C E

Trzy Place przy ulicy Wołyńskiej, w blizkości ulicy Dzikiej, po 42 łokcie frontu mające, razem lub częściowo są do sprzedania. Wiadomość w Kancelarji Rejenta Tyrchowskiego, przy wydziale hypotecznym. —6440—1—3

Pracownia Artysty Malarza

Walerjana Sięczyłło.

Przyjmuje do kolorowania fotografie, portrety i kartki, nowym sposobem — kolory żywe i trwałe. Nowy-Świat Nr 57 (gdzie fotografia Brandla) 1-sze piętro. 6—6—5607

Korzystny Interes

jest do odstąpienia z powodu wyjazdu, za sumę rs. 1,000. Wiadomość na miejscu w bufecie w Sądzie Okręgowym przy ulicy Miodowej, u pana Sadurskiego, —6417—1—3

Jest Dziecię do oddania na własność.

Ulica Długa Nr 9 nowy, drugie piętro w podwórzu, od godziny 10 do 4 po południu.

- 6287—2—3

Zakład Kuśnierski
EMILA DITTMER,

przyjmuje wszelkiego rodzaju **Futra** na letnie przechowanie. Ulica Senatorska Nr 15, dom W go Szmajke, dawniej W-go Koch.

—6235—2—3

Ulica MIODOWA, Nr 490/1, dom JW. Lessera.

(na marginesach:) **Miodowa, Nr 490/1.** **Miodowa, Nr 490/1.**

Windy żelazne i Lewary różnej wielkości i siły.

Bloki różniczkowe i zwyczajne.

Łańcuchy angielskie próbowane, różnej grubości, **Holzszruby, szruby z mutrami, mutry** niegwintowane, **Szplinty, gwoździe druciane, Pilniki, Narzędzia, Grzechotki do wiercenia dziur, Klucze różnego systemu do machin, Sznejdkluby w najrozmaitszych rozmiarach i po bardzo niskich cenach.**

Tygle grafitowe, francuzkie i angielskie do topienia metali, poleca:

H. KRAFT.

BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN I WYROBÓW TECHNICZNYCH DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH I DRÓG ŻELAZNYCH.

Egzystujące od roku 1866.

8—0—21580—

KĄPIELE WARMBRUNN

skuteczne w **pedogrze, reumatyzmie, liszajach, skrofułach, zatruciach metalami i pletorze abdominalnej,** zostaną otwarte dnia **1-go Maja,** a nadto na miejscu przechadzki będą w zapasie **wszelkie wody mineralne lecznicze,** oraz **serwatka.** Mieszkania dobre i tanie wskazuje inspekcja kąpielowa. **Zarząd Kąpielowy i Zdrojowy.**

1—2 — 6303 —

AGRONOM

teoretycznin i praktycznie uzdolniony, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje posady Administratora lub Zarządzającego. W razie potrzeby może złożyć kaucją. Bliższa wiadomość w składzie dywanów W-go A. Geneli ulica Miodowa Nr 13. —6399—2—3

Do sprzedania

FOLWARK

włók 20 gleba pszenna z lasem dębowym, z inwentarzem żywym i martwym, z zasiewami kompletnemi, z maszynami i narzędziami rolniczemi, żadnych serwitutów, położony w Gubernji Lubelskiej 18 wiorst od kolei i wiorst 10 od młyna amerykańskiego. Bliższa wiadomość ulica Ogrodowa Nr 22 domu mieszkania Nr 3. Stróż wskaże w każdej porze.

—6201—2—7

COROCZNE PODRÓŻE NAUKOWE
na około Świata.

Przyszły wyjazd z Marsylji (Francja) nastąpi **30 Czerwca 1877.** Zobowiązania przyjmują się do **25 Maja.** Zgłaszać się dla wszelkiego rodzaju informacji do W-go Alberta Krasnodębskiego, Nr 18 ulica Senatorska w Warszawie. 4—6—5619

NIEMKA

rodowita, posiadająca gruntownie język niemiecki, życzy udzielać konwersacji na godziny za przystępną cenę. Wiadomość, ulica Zielna Nr 7 a, b, mieszkania 8, na 3-m piętrze.

—6242—2—3

Jest do sprzedania

Majątek Ziemski,

włók 17, morg 22 (266 dziesiatin) rozległości mający, w najlepszej glebie o 4 mile od Warszawy, w blizkości Grodziska, stacji kolei żel. Warsz. Wied. położony. Bliższa wiadomość u W-go B. Kozaneckiego, Adwokata przysięgłego przy ulicy Ś-to Jerskiej pod Nr 1772 (16) zamieszkałego do godziny 11 rano i od 4 do 8 wieczorem. 3—3—5401

Rs. 5000

do wypożyczenia zaraz na dom w Warszawie, oraz do sprzedania fortepian mało używany fabryki Kralla. Chmielna Nr 33 mieszkania 7, od 3do 5 po południu. —5493—

Wodę Sodową

Selcerską, lemoniadę i t. p. wody gazowe własnego wyrobu sprzedaje Apteka J. Różyckiego na Pradze, po cenach fabrycznych, także nabywać można soki do wód.

—5616—2—8

KROJU SUKIEN

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza bez żadnych szumnych przechwałek, z całą sumiennością w 14 lekcjach Kostecka w pracowni swej pod Nrem 10 przy ulicy Niecałej, w podwórzu po prawej stronie na dole. —6203—3—6

Ser śmietankowy

w cegiełkach, funt po kop. 20.
Wiadomość, Kanonja Nr 6, na dole.

—6264—3—3

Ważna Wiadomość.

(na marginesach:) Wozki dziecinne po cenach fabrycznych. — dla pp. Wojskowych oraz dla udających się — na letnie mieszkania.

ŁÓŻKA

żelazne składane najnowszej konstrukcji

do których nie potrzeba żadnych materacy, bardzo praktyczne dla pp. Wojskowych, osób udających się na letnie mieszkania i w ogóle dla osób podróżujących

polecają

F. Wierzbicki i S-ka

róg Wierzbowej i Trębackiej.

P. S. Łóżka te po złożeniu zajmują bardzo mało miejsca.

2-6 — 5984 —

Z powodu słabości, jest do odstąpienia w każdym czasie

Restauracja

ze wszelkiemi utensyljami, w bardzo korzystnem miejscu, przy ulicy Twardej pod **N. 18.**

—6166—2—2

KOBIETA

zdrowa i z obfitym pokarmem, któraby wzięła do wykarmienia sześciomiesięczne dziecko za rs. 7 na miesiąc, zechce się zgłosić do fabryki kwiatów przy ulicy Podwal Nr 24.

—6162—3—3

Porter Angielski

$^1/_1$, $^1/_2$, $^1/_4$, poleca Handel Win

S. Zięciakiewicza,

Elektoralna Nr 30.

—6418—1—3

Kompletna Fabryka Jubilerska

jest do sprzedania. Wiadomość, ulica Niecała Nr 10. **Borońska.**

-6448—1—3

Skrzypce Kremońskie

i tyrolskie, są do sprzedania, tanio, z powodu wyjazdu. Ulica Złota Nr 10, mieszkania Nr 7, od godziny 12 do 3 po południu.

—6435—1—6

Siana, Koniczyny i Słomy

targanej, dostarcza w 3 dni po zamówieniu, minimum 12 centnarów, skład papieru **A. Chodowiecki,** dawniej **Rakoczy,** Plac Teatralny Nr 7.—Cena siana za 1 centnar 3 pudowy rs. 1.50; koniczyny rs. 1.65; słomy rs. 1.

—5194—6—6

MIEJSCOWOŚĆ KURACYJNA „GLEICHENBERG" W STYRJI

Stacja Zachodniej kolei węgierskiej Feldbach

Sezon od 1 Maja do 30 Września

Szczawy sodowe żelaziste, Żantyce kozia, Mleko, inhalacje znalewek igieł sosnowych, Kąpieli z wody słodkiej i mineralnej, Kąpieli z kwasem węglanym, Kąpiel do pływania, Zakład Hydropatyczny, Wskazania przeciwko katarom wszystkich błon śluzowych, głównie organów oddechowych i przewodu pokarmowego, specjalnie w chorobach krtani, chronicznym katarze oskrzeli, chronicznem zapaleniu płuc, Emfizemie. Dyspepsji i Katarze żołądka, niedokrewności i bladaczce. Przeciwskazanie: Gruzlica płuc z febrą.

Obstalunki na wodę, mieszkanie, oraz broszury o zakładzie zdrojowym załatwia Dyrekcja w Gleichenbergu- 3—12 — 5335 —

SKŁAD MEBLI

ZJEDNOCZONYCH STOLARZÓW

w Warszawie

ulica Tłomackie b. Hotel Wileński Nr 570 (1)

z wejściem od ulicy Długiej

Zaopatrzony w najświeższe doborowe różnego gatunku **MEBLE;, Biura, Biurka i Stoły** kantorowe, oraz **Meble Gięte,** krajowego wyrobu i przyjmuje wszelkie zamówienia na roboty stolarskie i tapicerskie. 14—0 — 1224 —

Skład Materjałów Aptecznych

A. F. GALLE,

w WARSZAWIE,

Senatorska Nr 467 b, nowy 18,

naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego.

P O L E C A:

Najlepszą Oliwę prowancką.

Ocet stołowy czerwony, do sałat, majonezów i marynat, butelka kop. 50.

Soki (syropy): malinowy, wiśniowy, porzeczkowy, na butelki.

Sól stołową chemicznie czystą, w najmielszym proszku, śnieżnej białości, w oryginalnem angielskiem opakowaniu, funt kop. 20.

Krochmal Hollenderski, prawdziwy pszenny, w paczkach jednofuntowych.

Farbki do bielizny, w najlepszych gatunkach.

Francuzkie Perfumy i Olejki do włosów na funty i łuty.

Olejek do wody Kolońskiej, (6 łutów na garniec najlepszego spirytusu).

Proszek Perski Dalmacki i Kaukazki.

Proszek do czyszczenia metali.

Proszek do czyszczenia metali i przedmiotów lakierowych.

Massa do zaprawiania posadzek.

Benzyna we flaszeczkach i na balcry.

Oliwa do palenia i do maszyn.

Smarowidło belgijskie w baryłkach i puszkach.

Nasiona, olejki i artykuły używane w gorzelnictwie, materjały Apteczne, przetwory chemiczne i Farby

Artykuły powyższe nabywać można po takich samych cenach w Aptece W-go **K. Lerowskiego,** ulica Marszałkowska Nr 59.

—0—12005

Pozestawiono do sprzedania w **Składzie Fortepianów Zagranicznych**

L. FRAENKLA,



przy rogu Bielańskiej i Senatorskiej, Nr 2 nowy. **Fortepian palisandrowy,** prawie zupełnie nowy, z fabryki **A. Hofer,** najnowsze konstrukcji i fasonu, za bardzo przystępną cenę. Oraz **Fortepian mahoniowy,** prawie zupełnie nowy, najnowszej konstrukcji i fasonu, z fabryki **Małeckiego,** za bardzo przystępną cenę i **Pianino palisandrowe** z fabryki **Krall & Zejdler,** bardzo mało używane, najnowszego fasonu, za bardzo przystępną cenę. 1—3 — 6463 —

Do sprzedania:

FORTEPIAN

nowego fasonu za Rs. 80, i **Garderoba damska**. Ulica Zgoda Nr 1522a, oficyna nowa, 1 piętro, mieszkania 4. —5439—3—3

Są do sprzedania za cenę nader przystępną dwa

Garnitury Mebli,

urzędowej roboty oraz Szezląg safianowy u Tapicera Senatorska Nr 20 —6146—3—12

Dla PP. Dorożkarzy.

Cztery Wozownie i Stajnie na 24 konie, od Ś-go Jana do wynajęcia za rubli 30 miesięcznie. Ulica Śliska Nr 18.

—6284—2—2

Z powodu nagłego wyjazdu są do sprzedania

2 maszyny amerykańskie

Pollaka i Smith jedna z tych zupełnie nowa. Tamże są olejne duże lanszafty, komoda łóżko, 6 krzeseł, stół jesionowy, wszystko to można nabyć bardzo tanio. Ulica Nowomiejska Nr 16, 1-sze piętro, Nr mieszkania 7. —6190—3—3

Pewna Osoba

wynajęła **mieszkanie,** w domu Nr 419 przy ulicy Krakowskie Przedmieście i dała zadatku rs. 2 i dotąd do mieszkania nie wprowadza się, zatem wzywa się tę osobę, jeżeli niewprowadzi się w przeciągu dni 3, to mieszkanie będzie wynajęte komu innemu.

—6419—1—3

CAPSULES & DRAGÉES

AU

BROMURE DE CAMPHRE

Du Docteur CLIN

LAURÉAT DE LA FACULTÉ DE MÉDECINE DE PARIS

(PRIX MONTYON)

Kapsle i Pigułki z Bromklem kamfory, Dra CLIN używane są: w nerwowych i mózgu chorobach, w Astmie, Bezsenności, Biciu serca, Isteryce, Epilepsyi, Zagłuszeniu, Migrenie, Hallucynacyi, w Chorobach pęcherza moczowego i dla uspakajania wszelkiego rodzaju excytacyi.

PARIS, 14, *rue Racine*, CLIN et C°,

W Rossyi, za receptą doktorów, w aptekach Cesarstwa.

Jest do sprzedania:

Folwarczek

czynszowy, 4 wiorsty od rogatek, w pięknej pozycji, między lasami sosnowemi, 5 włók, w którym się znajduje 60 mergów łąki dwukośnej nadwiślańskiej. Dom w ogrodzie składający się z 6 pokoi, 1 salonu dużego, kuchni z wszelkiemi zabudowaniami. Tamże można wynająć kilka pokoi na letnie mieszkanie, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w Marymoncie u Rutkowskiego.

5—6—5969

Na Kompot

świeżo otrzymane

jak **Śliwki** suszone Węgierskie

„ **Jabłka** „ obierane

„ **Gruszki** „

Szeptała rodzaj śliwek)

poleca Handel

Braci Wróbel

obok Kościoła S-go Krzyża przy Krakowskiem-Przedmieściu. 57—0—19322

Jest do sprzedania:

1) **Łańcuch** długi złoty, paryzki, 18-tej próby, 32 dukatów **ważący za** rs. 120;—2) **Pierścień** złoty, paryzki, z opalem, 18-ma djamentami àjour i 18-ma rozetkami za rs. 60;—3) **dwa pierścionki** z turkusami, jeden za rs. 12, drugi za rs. 10;—4) **Kolczyki** złote z turkusikami za rs. 9;—5) **Kolczyki** koralowe z brylancikami za rs. 12;—6) **Medaljon** złoty z pięcioma rubinkami za rs. 15;—7) **Charcik-broszka,** paryzki, 18-tej próby, wyrób artystyczny, massiv złoty za rs. 25; 8) **Łóżko** palisandrowe za r. 25;—9) **Fotel** myśliwski z danielich rogów, do gabinetu, za rs. 25;—10) **Wanienka** metalowa nowa, za rs. 7. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej Nr 16 nowy, codziennie od godziny 1 do 5. Stróż wskaże. —6394—2—2

POWIDŁA WĘCIERSKIE

Najlepsze, funt po kop. 22½.

Drugi gatunek funt po kop. 15.

Poleca Handel

Braci Wróbel,

obok Kościoła Świętego Krzyża

1—0 — 6256 —

Zakład wyrobów blacharskich, galanteryjnych, lakierowanych, budowlanych itp. otworzyłem w domu pod Nr 460 przy rogu ulic Daniłowiczowskiej i Senatorskiej, z czem się polecam łaskawym względom Szanownych pp. Obywateli, budowniczych, fabrykantów, przedsiębierców itp.

Z szacunkiem

A. Biertympfel.

—6187—3—3

Jest do wynajęcia

OGRÓD WARZYWNY,

mający 150,000 łokci kw. rozległości, położony przy Rogatce Jerozolimskiej, w domu przy nim są Dwa Sklepy i Trzy Lokale do wynajęcia Wiadomość u Właściciela przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 1 domu, mieszkania 11.

—5878—6—6

ZAKŁAD WYROBÓW KOSZYKARSKICH

Szymona Czerniejewskiego,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 36.

Przyjmuje obstalunki i reparacje na wszelkie roboty w zakres koszykarski wchodzące, jak również **wyplatanie butelek do fabryk, perfumerji, win, wódek, wyplatanie krzesełek etc. etc.**

MA TEŻ i GOTOWE ROBOTY.

Ważna Wiadomość

dla Szanownej Publiczności!

na SEZON LETNI.

Zaopatrzyłem magazyn mój w garderobę męzką z majerjałów francuzkich, angielskich i krajowych. Garnitury letnie od rs. 22 i wyżej, palta letnie całe na atłasie od rs. 14, palta angielskie do stanu od rs. 16, spodnie od rs. 6, kamizelki od rs. 3, garnitury czarne od rs. 28.—Garderoba powyższa jest własnego wyrobu, nie żadna zkąd zagranicy sprowadzona, o czem Szanowna Publiczność, łaskawa będzie przekonać się na miejscu.—Obstalunki wszelkiego rodzaju, wchodzące w zakres krawiecki, przyjmuję i wykończam na termin, po cenach bardzo przystępnych.

Z uszanowaniem, **Feliks Dobrowolski.**

Ulica Niecała, Nr 7, gdzie Lecznica.

3—10—6177

Sprzedaż Piwa butelkowego na sposób Wiedeński

z Browaru

Franciszka Boenischa,

przeniesiony z ulicy Dzielnej na ulicę Elektoralną Nr 19, poleca Szanownej Publiczności piwo tylko w wyborowym gatunku i zapewnia śpieszną ekspedycję. Obstalunki od 20 butelek włącznie odsyła do domów. Przyjmuje zamówienia na prowincję z odstawą franco tutejsza stacja kolei. Opakowanie liczy po cenie kosztu. —6059—4—12

W domu przy ulicy Piwnej pod Nrem 17 nowym, na 4 piętrze od frontu, przyjmuje się

Bielizna i Krawieczczyzna

za cenę bardzo przystępną, wszelkie obrąbianie i pikowanie na maszynie.—Tamże jest Osoba, któraby mogła chodzić do domu prywatnego do roboty, obznajmiona w krawieczyznie i bieliznie. —20889—21—0

SOFA,

szafa spiżarniana, szezlong, stoły, oeldruki, Kłosy z 6 lat, pościel nieużywana, jest do sprzedania. Warecka Nr 1, miesz. 8, piętro 3.

—6422—1—3

Meble palisandrowe

czystym włosem wyściełane adamaszkiem wełnianem z jedwabiem kryte, Samowar tombakowy, Spiżarka kompletna, Skrzynia zielona płótnem wybijana, Stół kuchenny oraz Suknia wełniana nowa do sprzedania z powonu wyjazdu. Ulica Żelazna Nr 25, dom Paszkiewicza, 1-sze piętro, miesz. Nr 3.

—6196—3—6

SUCHOTY

KOKLUSZ

ZANIEDBANE KATARY

UZASADNIANE LECZENIE

za powocą

KAPSUŁEK SNWŁOWYCH

GUYOT

Aptekarza w Paryżu

W Paryżu doni L. FRÈRE, 19, rue Jacob

W Warszawie w Składach: pp. A. F. Galle i Ludwika Spiessa.

—2,373—

Prawdziwe Filcowe Kapelusze

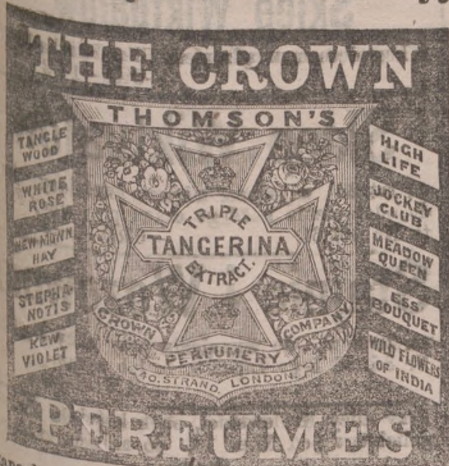
po rs. 4,

poleca Fabryka i Magazyn Kapeluszy

W. GORCZYCKIEGO,

Ulica Wierzbowa, 614c. 4 — 6 —5790—

Towarzystwo Parfumeryjne Korony w Londynie.



Ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczczności, iż na swoje wyroby, parfumeryjne i kosmetyczne, znane za granicą z dobroci i wykwintności, urządziło Główny Skład w Warszawie u **Aleksandra Kocha**, Nowo-Senatorska Nr 4.

Specjalne zapachy perfum korony: High Life, Meadow Queen (królowa łąk) Tangerina (Nie tykaj mnie), Kew Violet (Fijołki z Kew parku), Hawthorn Bloom (Kwiat Tarni), Tangleuwood, Mathiola, Butterfly Orchis, Rose of the Alps (Róża Alpejska), Wild flowers of Indja (Dzikie kwiaty Indji), Opeponax, Ylang-Ylang, oraz wszystkie inne znane już zapachy.

Cena: flakon zwykły rs. 1, większy podwójny rs. 1 kop. 65, największy poczwórny rs. 3.

Saszetki pachnące do bielizny: odznaczające się silnym i trwałym zapachem, do wyboru w wyżej wymienionych zapachach. Sztuka po kop. 50.

Crown Toilet Water, Wyborowa woda toaletowa odznaczająca się od innych wód toaletowych orzeźwiającym i przyjemnym kwiatowym zapachem; Flaszka duża rs. 3 kop. 60, mniejsza rs. 1 kop. 50.

Opaline. Wykwintny puder do twarzy, nie psujący płci i nadający jej świeżość i gładkość, niespadający z twarzy, w 3-ch kolorach: biały, różowy i śniady. Pudełko rs. 1 kopiejek 20. Większe z puszkiem rs. 2.

Crown Toilet Powder. Puder czystoryżowy biały lub różowy w eleganckich puszkach cynowych po 75—95 kop.

Crown Tooth Paste. Pasta czyli mydełko z soku wisien do czyszczenia zębów, wzmacniające takowe i nadające im piękną białość. Duży słoik porcelanowy: Rs. 1 k. 20.

Crown Bears Grsase. Słynna pomada niedźwiedziowa, najlepsza z pomad do włosów. Służy do wzmacniania i utrzymania włosów w stanie miękkości, oraz niszczy łupież. Słoik porcelanowy rs. 1 kop. 35. Większy podwójny rs. 2.

Mydło toaletowe Korony. Białe migdałowe kop. 35. (Turtle Oil soap) z tłuszczu żółwiego kop. 35.

Powyższe artykuły są do nabycia wyłącznie w Parfumerji **Aleksandra Kocha.**
3—12 — 5740 — ulica Nowo-Senatorska, Nr 4.

KĄPIELE SOLANKOWE KOENIGSDORFF-JASTRZĘB

Rozpoczęcie Sezonu 15 Maja

Dla przyjeżdżających z Królestwa, Galicyi i Austryi jest najbliższa Stacja Petrowicz na drodze północnej Ferdynanda.

Z Północno Zachodnich Niemiec Raciborz na Górnym Szlązku. Bliższe wiadości udziela.

INSPEKCYA KĄPIELOWA
3—5 — 627 —

WYŁĄCZNA AGENTURA I SKŁAD GŁÓWNY

na całe Królestwo i Cesarstwo

Firanek i Lambrekinów Japońskich

zupełnie wykończonych, naśladujących do złudzenia kosztowne materje.

Nieprzemakalno-Wentylacyjnych Paletotów i Baszłyków

Cywilnych oraz wojskowych

z uprzywilejowanej fabryki angielskiej, wynagrodzonej **złotym Medalem** na ostatniej powszechnej Wystawie Wiedeńskiej.

WYKSATYNY

czyli tkaniny nieprzemakalnej, nieplamistej i niedostępnej dla moli, na obicie mebli, oraz wewnątrz powozów, na wyroby rymarskie, na pokrycia namiotów, wozów i innych

Gotowych wyrobów

Z wyksatyny: mianowicie: halek, fartuchów, serwet, brezentów, oraz z **gumy wulkanizowanej.** kołder zdrowia i sztylp.

Sprzedaje powyższe wyroby po cenach fabrycznych, **w Kantorze S. Lewenberga przy ulicy Wierzbowej Nr 4,** w oficynie Hotelu Angielskiego, codziennie od godziny 9 rano do 5 wieczorem: Handlujący otrzymują **rabat.** 3—3 — 5638 —

WYPRZEDAŻ JEDWABNYCH MATERJI

po cenach umiarkowanych.

Upraszam Szanowną Publiczność zwrócić uwagę i być pewnym

Kanaus Bursa wprzod rs. 1 kop. 20, teraz kop. 90; **Kanaus Bursa** w lepszym gatunku wprzód rs 1 kop. 35, teraz rs 1; Szeroki pod kołdry wprzód rs. 2, teraz rs. 1 kop. 60; **Atlas kolorowy** wprzód rs. 1 kop. 10, teraz kop. 90; **Atłas** w lepszym gatunku, wprzód rs 1 kop 20, teraz rs. 1; Szeroki pod kołdry wprzód rs. 1 kop. 75; teraz rs. 1 kop. 40; **Fay** materja od 90 kop. i drożej; **Aksamit** czarny od rs. 2 i drożej.

Różne wyroby kaukazkie srebrne i gotowe szlafroki męzkie, kołdry i tym podobne rzeczy.

KAUKAZKI MAGAZYN

HODŻENATOWA i Komp.

3—11 — 6024 — **Ulica Czysta Nr 2.**

WYROBY PONCZOSZNICZE

Z WARSZAWSKIEJ FABRYKI

Królewska Nr 23.

znajdują się we wszelkich gatunkach, tylko **w Składzie Nici, ulica Hr. Berga i róg Mazowieckiej Nr 11,** gdzie przyjmują się **obstalunki i nadróbki.**

Tamże objaśnienia o Maszynach do Pończoch bez szwów, doświadczone w korzystnem zarobkowaniu.

Listy o objaśnienia z marką nadsyłać należy. —868—9—0

KĄPIELE MORSKIE

L I B A W A,

w gubernji Kurlandzkiej.

Sezon kąpielowy od 1 Czerwca do 1 Września. Wybrzeże morskie o twardym drobnym piasku, silnem uderzeniem bałwanów i z wodą morską obfitą w sól i wodorosty jod zawierające, zaszczytnie odznaczają tutejsze kąpiele morskie i dają im pierwszeństwo przed innemi kąpielami morza Baltyckiego.

Wygodne gabinety kąpielowe dla mężczyzn i dam. Ciepłe kąpiele w wannach w łazienkach Mikołaja, podług przepisów lekarskich z dodatkami aptecznemi. Foksal bezpośrednio nad wybrzeżem z wyborną restauracją, salą do tańca, czytelnią i pokojami mieszkalnemi po stałych cenach. Przestrzenne promenady spacerowe w zakładach nad wybrzeżem i w cienistym parku miejskim. Codziennie muzyka na wolnem powietrzu. W Kursali **Table de hôte** po cenach umiarkowanych, zebrania towarzyskie i co tydzień bal. W zakładach kilka nowo-wystawionych **will** z większemi i mniejszemi mieszkaniami. W mieście **Chambres garnies** i restauracje w dostatecznym wyborze. Stacja **drogi żelaznej i telegraficzna.—Komisja Zarządzająca kąpielami w Libawie.** 5—8— 4761 —

PIGUŁKI ŻELAZNE D-ra RABUTEAU

DRAGÉES FERRUGINEUSES DU Dr RABUTEAU

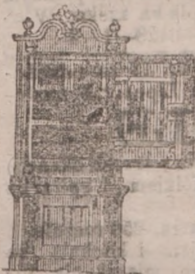
LAUREATA INSTYTUTU FRANCUZKIEGO

Doświadczenia robione **w szpitalach paryzkich przez professorów wydziału medycznego** dowiodły skutecznego działania PIGUŁEK Dra RABUTEAU przeciwko BLADACZCE, MAŁOKRWISTOŚCI (*anaemia*), ZUBOŻENIU KRWI i w REKONWALESCENCYI dla wzmocnienia słabych kompleksyi.

PIGUŁKI Dra RABUTEAU **nie sprawiają obstrukcyi i osoby najsłabszej kompleksyi zażywać je mogą.**

PARYŻ, 14, *rue Racine*, u CLIN et Cie, **dostawców szpitali paryzkich.**

W ROSSYI, we wszystkich głównych aptekach i składach materyałów aptecznych Cesarstwa i Królestwa.



Szafy Kasowe Ogniotrwałe,

z zamkami nowej konstrukcji

w wielkim wyborze poleca

Skład Główny Towarzystwa Akcyjnego Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi rolniczych i odlewów,

36—0 — 790 — **przy ulicy Senatorskiej Nr 38.**

HEMORRHOÏDY

Bezzwłoczne a niebolesne wyleczenie się radykalne, w przeciągu kilku dni, za używaniem *Pigułek* i *Pommady.*— Obaczyć monografię *Hemorrhoïdes*, dwudzieste wydanie jeden tom in-8°, cena 4 franki, w Paryżu, **113, ulica Lafayette.**

Oryginalne Amerykańskie

Kosiarki Remingtona.
Żniwiarki Waltera A. Wooda.
Żniwiarki Williama Ansona Wooda.
Żniwiarki „Ceres."
Żniwiarko-Kosiarki „Champion."
Żniwiarko-Kosiarki Remingtona.
Grabie mechaniczne amerykańskie i krajowe.
Przetrząsacze, oraz wszelkiego rodzaju inne **praktyczne i trwałe** machiny i narzędzia rolnicze poleca

SKŁAD GŁÓWNY

Towarzystwa Akcyjnego

Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów

mieszczący się przy ulicy Senatorskiej Nr 473D, obok kościoła św. Antoniego.
2—0 — 5832 —

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

K A W I O R U

N. SZYROKOWA,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej Placu Teatralnego, w domu W-go Bogka, Nr 477a.

Nadszedł transport **Kawioru** świeżego Astrachańskiego, połowu Marcowego, oraz **Bałyka** białorybicy z delikatnym smiakiem. **N. Szyrokow.**
3—3 — 5704 —

Do sprzedania

para Koni

rassy Perszerońskiej, rosłe, młode, dobrze wyćwiczone, zdatne tak do powozu jak również do pociągu. Klacz szpakowata, wałach jasno siwy; obejrzeć ich można każdodziennie od 2-giej do 5-ej po południu. Ulica Wiejska Nr 16, wiadomość u stangreta Stanisława. —6431—1—2

Poszukuje się od 1-go Lipca r. b.

Mieszkania,

złożonego z 4 pokoi i kuchni w domu czystym i porządnym, w środkowym punkcie miasta, adresa uprasza się składać w Składzie węgli i drzewa, Tłomackie Nr 3. Nagrody rs. 10, za wyszukanie mieszkania. 5—6—5944

Lokal na 1-szem piętrze

składający się z 12 Pokoi i Kuchni z 5-ma wchodami całe mieszkanie, gazem oświetloną, Piwnicą, Drwalnią, z wszelkiemi wygodami, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. pod Nr 1800/3 nowy, przy ulicy Nowowiniarskiej. Wiadomość na miejscu u Rządcy. 2—3 — 6338 —

Potrzebnem jest

Mieszkanie

z 7 pokojów złożone, w bliskości Saskiego Ogrodu. Adresy z oznaczeniem ceny, uprasza się składać w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. M. R. K. —6292—2—3

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia

Mieszkanie

z meblami i fortepianem, składające się z 4 pokoi i więcej, w środku miasta, w bliskości Placu Teatralnego, od 1 Czerwca, na 3 miesiące. Uprasza się o zostawienie adresu w Redakcji Kurjera pod lit. Q. Q. —6241—3—3

Jest do wynajęcia od Ś-go Jana

Trzy Pokoje

z kuchnią i ogrodem za rs. 200, może być i cztery pokoje. Mieszkanie te można rozdzielić na dwie części. Ulica Nowolipki Nr domu 2394, nowy 39. —6441—1—3

Mieszkanie

z meblami, składające się z pokoju dużego, przedpokoju, alkowy i kuchni, na dole, dla damy, jest do odstąpienia od dnia 1-go Maja r. b. na miesięcy cztery, za rs. 30 miesięcznie, przy ulicy Erywańskiej Nr 10 nowy.— Przytem można tamże wynająć za osobną opłatą **Pianino.** Wiadomość u stróża Józefa. —6168—3—3

Do wynajęcia od 1 Lipca przy ulicy Bednarskiej Nr 18, trzeci dom od Krak.-Przedmieścia: 10 pokoi na 1-m piętrze, z wszelkiemi wygodami, za rs. 1,350, na żądanie mogą być rozdzielone na dwa mieszkania.—4 pokoje na parterze, samo w sobie rs. 420.—3 mieszkania po 3 pokoje z alkową, spiżarką i wygódką, oraz z przedpokojem i kuchnią po rs. 450. 5 mieszkań po 2 pokoje z przedpokojem i kuchnią po rs. 250.—1 pokój za rs. 120. —5899—4—6

Są zaraz do wynajęcia

1 lub 2 Pokoje

suche i obszerne. Nowogrodzka Nr 23, na prawo od frontu. —6152—3—3

Są do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. przy ulicy Grzybowskiej pod Nrem Nr 17 w oficynie, rozmaite

L O K A L E

składające się z dwoch pokoi, kuchni i przedpokoju i 3-ch pokoi, kuchni i przedpokoju. Wiadomość w sklepie Piekarskiem. —6285—2—3

Cztery Pokoje

na dole, z 2-ma wchodami lub po 2, z przedpokojem, piękną kuchnią, oddzielną górą, piwnicą i drwalką, od Ś-go Jana, za 360 rs. rocznie; 2 pokoje kawalerskie z przedpokoikiem za bardzo przystępną cenę w każdej chwili, przy ulicy Zakroczymskiej Nr 9. —6290—2—2

Letnie Mieszkanie

złożone z 4 pokoi i kuchni, w ładnym ogrodzie, o ½ wiorsty od Wołomina, jest do wynajęcia. Wiadomość u naczelnika stacji Wołumin (1-sza stacja Kolei Petersburskiej). —5927—5—6

Akuszerka A. B.

była podstarsza Inst. Położniczego, przyjmuje osoby przybywające na słabość lub kurację. **Pokoik** osobny albo pomieszczenie wspólne za cenę umiarkowaną z zapewnieniem sumiennej opieki. Ulica Złota Nr 12 parter. —5919—3—3

POKÓJ

dla jednego kawalera z herbatą, meblami i usługą, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość przy ulicy Zielnej Nr 4, mieszkania 13. —6451—1—2

Jest zaraz do wynajęcia

POKÓJ

o dwóch oknach, na dole od ogrodu, za cenę rs. 7 miesięcznie, przy ulicy Nowolipie Nr 14 nowy. —6476—1—1

Salon i Pokój oraz Dwa Pokoje z kuchnią

elegancko umeblowane, do najęcia razem lub oddzie. Chmielna Nr 11. —6157—2—3

Przy ulicy Leszno Nr 11 od 1 Maja jest do najęcia

Obszerny Pokój

za rs. 8 miesięcznie. Tamże są do sprzedania Obrazy olejne pięknej roboty oraz lampa, zegar owalny francuzki i umywalnia. —6429—1—1

Do wynajęcia

każdego czasu na 2 giem piętrze 2 pokoje z kuchnią i piwnicą za rs. 132 rocznie,—od Ś-go Jana na zaś 1-em piętrze 2 pokoje z kuchnią i piwnicą za rs. 180 rocznie. Ulica Dzielna Nr 17. —6424—1—3

W dobrach Moszno o 2½ wiorsty od Stacji Pruszków są do wynajęcia

Letnie mieszkania

z kompletnem umeblowaniem, z kuchniami, wozowniami, stajniami, łazienką, z pięknym ogrodem, przez który przepływa rzeka. Wiadomość na miejscu. —6428—1—3

Przy ulicy Dzielnej pod Nr 13 za sztachetami, są do wynajęcia od 1 Lipca r. b następujące

LOKALE

a) 4 pokoje (w nich salon o trzech oknach) przedpokój, kuchnia z pokoikiem i spiżarka za rs. 360 rocznie.

b) 3 pokoje z kuchnią za rs. 250 rocznie.

c) 2 pokoje z przedpokojem i kuchnią za rs. 180 rocznie, do każdego mieszkania piwnice i góra. —6388—1—3

Z powodu zmiany okoliczności, jest do odnajęcia

MIESZKANIE

każdego czasu, przy ulicy Bonifraterskiej Nr 17/2160, na 1-m piętrze od frontu, składające się z trzech pokoi, kuchni, piwnicy, drwalni i góry wspólnej, za bardzo przystępną cenę, rs. 15 miesięcznie. Wiadomość u właściciela domu Nr 17/2160. —6449—1—1

LOKALE:

ulica Żórawia Nr 23.

Cztery pokoje z kuchnią, przedpokojem i schowankiem, na dole od frontu, czyste, suche i ciepłe.—Trzy pokoje z przedpokojem i kuchnią, na 2-m piętrze od frontu,—czyste, suche i ciepłe. —6466—1—1

Poszukuje się od 1 Maja r. b. lub zaraz

2 obszernych Pokoi,

w domu czystym i porządnym, w środku miasta, na 1-m lub 2-m piętrze. Adresy składać uprasza się w kantorze Hotelu Niemieckiego. —6436—1—1

POKÓJ

umeblowany, wraz z usługą, do odnajęcia. Chmielna Nr 1, mieszkania 5, na schody w bramie na prawo.—Tamże **Fortepian** do sprzedania. —6314—1—1

POKÓJ

duży o dwóch oknach, z wspólnym przedpokojem i kuchnią, na dole, z meblami, samowarem i usługą, jest do wynajęcia przy ulicy Nowy-Świat Nr 17, mieszkania 9. —6413—1—3

O pół godziny drogi od Warszawy, są do wynajęcia

Letnie Mieszkania!!!

w pałacu, w ogrodzie położonym, w pięknej lesistej okolicy, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej, u Rządcy domu Nr 2a. —6216—2—6

Lokale i Sklepy

do wynajęcia

w domach Barona Lesser

przy ulicy **Miodowej** Nr 192 i 491 przy ulicy **Instytutowej** Nr 2736 lit. K i L, Wiadomość na miejscu lub u Właściciela domu Nr 490/1, przy ulicy Miodowej. 3—3 — 6228 —

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. w domu Nr 16 (971) przy rogu ulicy Granicznej, **blizko Saskiego Ogrodu**, lokal od frontu

Cztery obszerne Pokoje

przedpokój, pasaż i kuchnia, wygódka, 2-ma piwnicami z osobną górą. Wiadomość u Rządcy domu. 3—3—6229

Wygodny Lokal spokojny

z 2-ma wchodami, 3 średnie pokoje z kuchnią i spiżarnią, z przyległym ogródkiem, altaną, piwnicą, górą, komórką i różnemi wygodami, do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. na Nowolipiu pod Nrem 41/2457. —6011—3—3

Do wynajęcia

umeblowane Pokoje,

oddzielnie lub razem, z usługą. Ś-to-Krzyzka, 21. —6178—4—5

POKÓJ

umeblowany, z usługą, wejście osobne, zaraz do wynajęcia. Włodzimierska Nr 12, mieszkania 19. —6247—2—3

Zaraz do wynajęcia

2 POKOJE,

z meblami, na dole, może być z kuchnią.— Tamże **Jeden Pokój** do najęcia. Ulica Długa Nr 32. —6259—2—3

MIESZKANIA

do najęcia od 1 Lipca r. b. w domu pod Nrem 23/1572a przy ulicy Złotej: 6 pokoi, dwa przedpokoje z trzema wchodami, kuchniad spiżarka, wygódka, na 2 em piętrze od frontu, za rs. 650.—4 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarnia i wygódka, na 2-em piętrze od frontu, za rs. 480.—5 pokoi, przedpokój, kuchnia, pralnia, spiżarnia, garderóbka i dogodne szafy w ścianach, na dole od frontu za rs. 560.—2 pokoje i kuchnia na 1-m i 2-m piętrze od frontu, za rs. 190 i 170. —5990—3—3

W bliskości Saskiego Ogrodu, są do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

Różne Lokale!!!

po 2, 3, 4, 5, 6 i więcej pokoi z wodociągami, zlewami i wszystkiemi wygodami gospodarskiemi, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej u Rządcy domu Nr 2a. —6217—2—6

Od 8-go Lipca r. b.

jest do odstąpienia 1-den pokój przy ulicy Orlej na parterze, może być oddany z wszelkiemi dogodnościami, jako to: z usługą, opałem, nawet i ze stołem i meblami, lub też bez takowych. Wiadomość powziąść można przy ulicy Elektoralnej Nr 31 nowy, a Nr 8 mieszkania. 2—3—5968

Do wynajęcia przy ulicy Długiej w domu Hr. Krasińskiej Nr 9

MIESZKANIE

na pierwszem piętrze od frontu z balkonem, składające się z 6 Pokoi, Spiżarni i Schowanka, za rs. 900 rocznie. Wiadomość u stróża. 4—6 — 5950 —

W domu pod Nr 19 przy ulicy Grzybowskiej, do najęcia od Ś-go Jana r. b.:

1) na pierwszem piętrze, 6 dużych pokoi z przedpokojem, oranżerją, kuchnią, drwalnią i piwnicą, za 700 rs. rocznie.

2) na parterze, 4 pokoje z kuchnią, drwalnią i piwnicą, za 350 rs. rocznie.

3) w oficynie, 3 pokoje z gankiem na ogród, kuchnią, drwalnią i piwnicą, za 300 rs. rocznie. Do każdego lokalu 2 wejścia. Wiadomość u właścicielki. —5466—3—3

Sklepy wystawne

sklepione, z pakamerami, jako też różne lokale, z wodociągami i zlewami, do wynajęcia od 1 Lipca b. r., w domu Nr 16, naprzeciwko Soboru przy ulicy Długiej, Wiadomość u właściciela. —6447—1—8

Sklep Wiktuałów,

z urządzeniem i towarami, do odstąpie w każdym czasie przy ulicy Leszno Nr 45. Wiadomość na miejscu. —6101—3—3

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów,

z kompletnem urządzeniem. Ulica Pańska Nr 77. —6469—1—2

Sklep Wiktuałów

od lat 26 w jednem miejscu istniejący, jest do odstąpienia każdego czasu przy ulicy Freta Nr 40/361. —6480—1—3

Stajnie i Wozownie

na 20 koni, do wynajęcia przy ulicy Dzikiej Nr 35, od 1-go Lipca r. b. lub zaraz. —6437—1—3

Przy ulicy Królewskiej, obok kościoła Ewangelickiego pod Nrem 13, do najęcia każdego czasu

Stajnia na parę koni

i Wozownia na jeden powóz. —5982—2—3

Dnia 21 b. m. przed południem, jadąc dorożką z Leszna do kościoła N. P. Marji na Nowe-Miasto, zgubiono duży

Kołnierz skunksowy

niewiadomo czy w tej drodze w dorożce lub w kościele, albo też w przejeździe z kościoła do Podwala. Łaskawy znalazca raczy go złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego, za stosownem wynagrodzeniem, jeżeli tego zażąda. 2—3 — 6310 —

Dnia 22 b. m. znaleziono za Wolskiemi rogatkami

Spódnicę,

w chusteczcę zawiniętą, którą można odebrać we wsi Koło za Powązkami, w domu Karola Dietrich, u Franciszka Wiśniewskiego, pod Nrem 159. —6445—1—1

List Zastawny Nr 128196 na rs. 100 z roku 1869, oraz kupony od listu zastawnego Nr 158061 na rs. 100 z t. r., zaginęły, ostrzega się niniejszem, każdego ktoby takowe posiadał, lub o nich miał wiadomość, aby dał znać do W-go Gronau Aptekarza, ulica Nalewki Nr 20 nowy, gdyż ostrzeżenia porobione zostały i nieprawny posiadacz nie będzie miał korzyści, lecz do odpowiedzialności pociągnięty zostanie. —6477—1—2

Zgubiono w tych dniach

Dyplom Akuszerki

Zofji Monberg, wydany w 1867 roku. Łaskawy znalazca zechce takowy odnieść pod Nr 17, przy ulicy Nowomiejskiej, lub do Redakcji Kurjera Warszawskiego. —6174—3—3

Nagrody rs. 50!

w dniu 20 b. m. wieczorem, w przechodzie z ulicy Długiej na Bielańską, zgubiono rubli 497 obwinięte w Weksel. Sumienny znalazca po potrąceniu nagrody, pozostałą sumę raczy zwrócić do Mogazynu Zegarmistra W. F. Bezler Nr 14, Miodowa. 2—2—6330

P I E S

z rassy pinczerów, wzrostu średnego, maści szarej, na grzbiecie ciemniejszy, zginął z podwórza dnia 19 Kwietnia r. b. Szanowny znalazca raczy odprowadzić do domu pod Nr 24 nowy przy ulicy Leszno, do stróża domu, a stróż wskaże właściwe miejsce dla otrzymania wynagrodzenia. —6456—1—2

Dnia 23, to jest w Poniedziałek po południu, wybiegł

P I E S

rassy Cytrów, maści żółtej, łapy na końcach białe, przez łeb i pod szyją białe, ma cztery miesiące. Proszę go odnieść pod Nr 2, ulica Piwna, stróż wskaże, za wynagrodzeniem. —6475—1—1

Zaraz ktoby miał do zbycia czarnego lub innego

Pinczera, pieska,

raczy zostawić swój adres w Redakcji Kurjera pod literami X. X. —6472—1—1

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.